

STUDIA I ARTYKUŁY

Marek Kornat

Warszawa

Anna Maria Cienciąła (1929–2014) jako historyk dyplomacji

I

Zmarła 24 XII 2014 r. w Fort Lauderdale na Florydzie śp. prof. Anna Maria Cienciąła zajmowała ważne miejsce w gronie historyków polskich, którzy w następstwie ostatniej wojny pozostali na uchodźstwie i na Zachodzie zdobywali wykształcenie oraz pozycję akademicką. Była czołowym badaczem dyplomacji polskiej doby II Rzeczypospolitej, a więc tej fazy dziejów nowoczesnych naszego narodu, której znaczenie pozostaje prawdziwie nieprzemijające.

Dokonania Anny Cienciąły w zakresie prac nad polską polityką zagraniczną sytuować trzeba w ramach wysiłków polskiej historiografii dyplomacji na uchodźstwie po drugiej wojnie światowej, kiedy w kraju spojrzenie na tę problematykę nie mogło być wolne od cenzury i autocenzury w realiach panującej dyktatury komunistycznej¹. Śmierć każdej osoby, którego życie pozostawiło znaczący ślad, jest okazją do rozmaitych przemyśleń. Z tej też perspektywy chcielibyśmy spojrzeć na dorobek prof. Cienciąły jako historyka dyplomacji².

Anna Cienciąła była córką polskiego oficera, szefa Agencji Morskiej w Gdyni. Urodziła się w 1929 r. w Wolnym Mieście Gdańsku, które „oczywiście wolnym nie było, ponieważ jego polityka wobec Polski była sterowana z Berlina”³. Ojciec Andrzej pochodził z Cieszyna

¹ Dorobek historyków polskich na uchodźstwie wymagałby osobnego opracowania, które dotychczas nie powstało. Użyteczne są uwagi Piotra Wandycza, *Historycy i historia na emigracji*, w: *Nauka polska wobec totalitaryzmów*, Warszawa 1994, s. 78–85. Zob. też R. Habielski, *Humanistyka polska poza krajem. Rekoniesans*, „Nauka” 2005, nr 2, s. 59–82.

² Cenny szkic biograficzny prof. Cienciąły dał Mieczysław Nurek: *Anna Maria Cienciąła, świadek i badacz dziejów najnowszych*, w: *Gdańsk — Gdynia — Europa — Stany Zjednoczone w XIX i XX wieku. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesor Annie Cienciąle*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 2000, s. 10–17. Pozostaje on jedynym całościowym ujęciem głównych kierunków pracy naukowej bohaterki niniejszego artykułu.

³ Tak wyraziła się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, na zebraniu kierowanego przeze mnie Zakładu Dziejów Dyplomacji i Systemów Totalitarnych 4 IX 2012 r. (zob. A. Cienciąła, *Jak stałam*

(Zaolzia), osiadł w kraju i został dyrektorem Polskiej Agencji Morskiej⁴. Był ewakuowany z Gdańska przed wybuchem drugiej wojny światowej i wraz z personelem rządowym opuścił kraj, przekraczając granicę z Rumunią 17 IX 1939 r. Na uchodźstwie pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, zajmując się m.in. problemami polityki morskiej⁵. Matka — Wanda z Waissmannów — była córką pracownika Polskiej Dyrekcji Kolejowej w Wolnym Mieście Gdańsku i absolwentką Liceum Polskiego tamże⁶. We wrześniu 1939 r. Anna Cienciąła wraz z matką mogła opuścić kraj dzięki przysłudze posła Estonii w Polsce Hansa Markusa, który wystawił im wizę dyplomatyczną, gdyż Andrzej Cienciąła pełnił godność konsula honorowego Estonii w Polsce.

Anna Cienciąła planowała podjąć studia historyczne w School of Slavonic and East European Studies przy Uniwersytecie Londyńskim. Ale zbieg okoliczności sprawił, że zaczęła je na Uniwersytecie w Liverpoolu w roku 1948. Działała tam katedra historii, kultury i literatury rosyjskiej, a kierował nią prof. Bruce Boswell, mający na koncie także liczne prace poświęcone Polsce⁷. Jednak w 1948 r. przeszedł na emeryturę, a w 1962 zmarł.

Przerwane w Liverpoolu studia Anna Cienciąła kontynuowała w Ameryce, uzyskując najpierw bakalaureat (1952), a następnie magisterium na Uniwersytecie McGill w Montrealu w roku 1955, podstawą zaś była praca o Powstaniu Warszawskim. W Bloomington na Uniwersytecie Indiana w rok później rozpoczęła studia doktoranckie. W 1962 r. otrzymała doktorat w oparciu o studium nad położeniem międzynarodowym Polski w latach 1938–1939. Promotorem był młody wówczas profesor Piotr S. Wandycz. W liście do mnie z września 2013 r. Cienciąła wspominała jego „świetnie zorganizowane wykłady” i pisała: „Profesor Wandycz jest moim mistrzem”⁸.

Opublikowana w roku 1968 w Londynie i Toronto monografia *Poland and the Western Powers 1938–1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe* przyniosła Annie Cienciąle uznanie wśród historyków dyplomacji, ale i uwagi polemiczne odzwierciedlające negatywną percepcję polityki polskiej na Zachodzie⁹. Praca zajmuje do dzi-

się historykiem polskiej polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej [1926–1939] oraz zbrodni katyńskiej, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 2015, t. VII, s. 213–237.

⁴ Ukończył trzyletnią Szkołę Morską w Tczewie w roku 1923 (w randze porucznika). Służył m.in. na statku szkolnym *Lwów*. Opuściwszy w 1925 r. marynarkę wojenną, pracował firmie spedycyjnej Elibor (handlującej węglem i rudami). W 1926 r. współtworzył Polską Agencję Morską z siedzibą najpierw w Gdańsku, a następnie w Gdyni, przejmując jej kierownictwo. Wspomnienie Anny Cienciąły o dyplomacie Domanie Rogowskim ukazuje nam jej wizerunek własnego ojca — niewątpliwie bardzo sugestywny. „Był Ślązakiem z krwi i kości, a Ślązacy, jak wiadomo, to ludzie twardzi, ale sprawiedliwi, uparci i raczej zamknięci w sobie, nacechowani nieugiętą prawością, pracujący ciężko, zawsze obowiązkowi i punktualni, nieufni wobec obcych, ale nad wyraz uczynni w sprawach, które uznają za ważne i zawsze i do końca lojalni wobec przyjaciół. (W tym wszystkim p. Doman bardzo mi przypominał mego Ojca)”. Zob. *Wspomnienie o Domanie Rogoyskim (1903–1987) i dwa przyczynki historyczne*, „Zeszyty Historyczne” 1988, z. 74, s. 168, 169.

⁵ Andrzej Cienciąła (1901–1973) był autorem dwóch prac wydanych w Londynie w 1943 r.: *Zarys przyszłej polityki morskiej Europy Środkowo–Wschodniej* oraz *Rola Polski w zagadnieniach morskich Europy Środkowo–Wschodniej*.

⁶ Urodzona w 1903 r. — zmarła w roku 1994 w Kanadzie.

⁷ Spędził on przed pierwszą wojną światową parę lat w Warszawie jako pracownik Biblioteki Zamoyckich, gdzie poznał Tadeusza Korzona, stając się jego uczniem (w jakiejś mierze).

⁸ List prof. Cienciąły z 11 IX 2013 r. do mnie, zob. *Piotr Wandycz. Historyk — emigrant — intelektualista. Zbiór rozpraw*, red. M. Kornat, S. M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa–Łódź 2014, s. 213–215.

⁹ Książka wydana została w 1968 r. równocześnie przez wydawnictwo Uniwersytetu w Toronto i Routledge and Kegan Paul w Londynie.

siaj istotne miejsce w historiografii polskiej polityki zagranicznej. Autorka wspominała po latach: „Recenzje zachodnie były wstrzemięźliwe lub wręcz negatywne, ponieważ uważano, że napisałam apologię Min. Becka. Natomiast moim celem było wytłumaczyć, w jak trudnej sytuacji Polska się znajdowała”¹⁰. Były też recenzje w kraju. Jedną z nich napisał Henryk Batowski — była wstrzemięźliwa i pozytywna. Autor kończył ją stwierdzeniem: „Mamy do czynienia z książką klasy bardzo wysokiej i w swoim zakresie niezastąpionej”¹¹. Z jej krytyką wystąpił Andrzej Chojnowski w „Przeglądzie Historycznym”¹².

Były dyplomata Jan Weinstein, który przez dłuższy okres emigracyjnego życia prowadził poszukiwania źródeł do biografii Becka, w recenzji *Wielkie pranie historyczne* napisał: „[...] jest to praca, której nie może pominąć nikt, kto odtąd zajmować się będzie źródłowo zagadnieniami polskiej polityki zagranicznej. Można będzie rozbudowywać pewne rozdziały [...]. Nikt jednak nie będzie mógł nad tą książką przejść do porządku dziennego”¹³. I trzeba dodać, że stwierdzenie to jest słuszne, co wypada podkreślić piszącemu niniejsze słowa jako przedstawicielowi innego pokolenia niż autorka *Poland and the Western Powers 1938–1939*.

Warto wspomnieć o trudnościach, przed którymi stawał historyk dyplomacji, podejmując zagadnienia dotyczące miejsca Polski w stosunkach międzynarodowych w ostatniej fazie pokoju przed drugą wojną światową. Polskie zbiory akt w Instytucie Hoovera w Kalifornii były w jakiejś mierze dostępne. Nie było jeszcze możliwości korzystania ze zbiorów ambasadorów polskich: Józefa Lipskiego (w Berlinie) i Juliusza Łukasiewicza (w Paryżu), które zdeponowane zostały w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku¹⁴. Owszem, dostępne były serie publikowanych dokumentów brytyjskich i niemieckich (*Documents on British Foreign Policy* albo *Akten zur deutschen auswärtigen Politik*), ale archiwa pozostawały zamknięte. Można było korzystać ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie — i akta tam przechowywane znaczyły najwięcej¹⁵.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć Anny Cienciąły był ogłoszony drukiem w październiku 1990 r. tom wspomnień ministra Józefa Becka w języku polskim. Już w roku 1951 w Neuchâtel tekst ukazał się w przekładzie francuskim jako *Dernier rapport*. Sześć lat później wydano go w języku angielskim w Nowym Jorku pod tytułem *Final Report*. Podczas pracy nad wydaniem papierów Becka prof. Cienciąła ku swemu zaskoczeniu dowiedziała się o przygotowywanej w kraju edycji książkowej tych tekstów bez zgody władz Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, będącego depozytariuszem praw autorskich. Jak dziś wiadomo, kserokopię będącą podstawą edycji, która ukazała się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w 1987 r. pt. *Ostatni raport*, wykonał Andrzej Skrzypek. Książkę poprzedził wstępem Marian Wojciechowski, znany historyk dyplomacji i autor monografii *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*¹⁶. Powstało w tej sytuacji pytanie o sens edycji paryskiej. Można dodać, iż Piotr Wandycz gorąco poparł ideę wydania tekstu w Instytucie Literackim — mimo edycji w kraju¹⁷.

¹⁰ A. Cienciąła, *Jak stałam się historykiem...*, s. 218.

¹¹ „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1974, z. 21, s. 121.

¹² „Przegląd Historyczny” 1969, t. LX, nr 4, s. 764–770.

¹³ „Wiadomości” (Londyn), 10 XI 1968.

¹⁴ W latach 1968 i 1970 Waclaw Jędrzejewicz ogłosił po angielsku dwa cenne tomy akt obydwu dyplomatów: *Diplomat in Berlin 1933–1939. Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland* (New York–London 1968); *Diplomat in Paris 1936–1939. Papers and Memoirs of Juliusz Łukasiewicz ambassador of Poland* (New York–London 1970).

¹⁵ A. Cienciąła, *Jak stałam się historykiem...*, s. 217.

¹⁶ Pierwsze wydanie — 1965, drugie — 1980.

¹⁷ Archiwum Instytutu Literackiego (Maisons–Laffitte), list prof. Wandycza do Cienciąły z 12 II 1988 r. (kopia).

Książka otrzymała tytuł *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939* z podtytułem *Na podstawie szkiców min. Józefa Becka opracowała Anna M. Cienciąła*¹⁸. Edycja objęła trzy teksty ministra Becka (dyktowane w Rumunii w latach 1939–1941), poprzedzone trzyczęściowym wprowadzeniem jej autorstwa. Całość uzupełniał wybór dokumentów dyplomatycznych, ważniejszych umów międzynarodowych i polskich akt MSZ (instrukcji, raportów itd.). Wspomnienia Becka zostały zredagowane niezwykle sumiennie — można powiedzieć, iż ich opracowanie pozostaje dla historyka dyplomacji wzorcowe¹⁹.

Wstęp do edycji tekstów polskiego ministra spraw zagranicznych, zatytułowany *Józef Beck. Szkic biograficzno–polityczny*, pozostaje, przy całej swojej zwięzłości, bardzo przekonującym omówieniem najważniejszych problemów polskiej polityki zagranicznej w latach 1932–1939. Książka w całości miała być dokumentem źródłowym, w której twórca polityki polskiej daje jej *interpretatio authentica*. Ale też miała stanowić „*vademecum* polityki polskiej i międzynarodowej”, jak pisała Cienciąła do Jerzego Giedroycia 28 XII 1987 r.²⁰

Najwięcej uwagi — obok wysiłków nad zrozumieniem dyplomacji Józefa Becka — Anna Cienciąła poświęciła brytyjskiej polityce zagranicznej. Studiowała te zagadnienia w szerokich ramach czasowych obejmujących burzliwe ćwierćwiecze 1914–1939, pracując nad tą problematyką równoległe do swoich zainteresowań dyplomacją II Rzeczypospolitej. Nie stworzyła syntezy, ale rozjaśniała niektóre aspekty tej polityki — przede wszystkim te najbardziej sporne, jak *appeasement* i ewolucja polityki Zjednoczonego Królestwa w okresie marzec–wrzesień 1939 r.

Początki pracy pedagogicznej prof. Cienciąły wiążą się z jej wykładami na różnych uczelniach Ameryki Północnej — m.in. w Ottawie i Toronto. W 1965 r. opuściła Kanadę i osiadła w Stanach Zjednoczonych. Po pewnym czasie objęła profesurę na University of Kansas w Lawrence i tam pracowała do przejścia na emeryturę w roku 2002. Wspominała swoje doświadczenia dydaktyczne nie bez poczucia rozdrażnienia: „Muszę przyznać — mówiła — że ucząc historii Europy — jej całości lub też Europy Środkowo–Wschodniej — natrafiałam zarówno w Kanadzie, jak i w USA na kompletny brak rozeznania, i to nawet w tak podstawowej sprawie jak to, gdzie tych krajów należy szukać na mapie. Rosja owszem, ale Polska, Czechosłowacja i reszta to może wiadomo, że istnieją, ale niekoniecznie, gdzie się znajdują”²¹.

Do najważniejszych kart biografii naukowej Anny Cienciąły należała jej współpraca z Instytutem Literackim Jerzego Giedroycia w Maisons–Laffitte²². Regularnie publikowała na łamach zarówno „Kultury”, jak i „Zeszytów Historycznych”. Warto dodać, iż redaktor najważniejszego emigracyjnego pisma polskiego stwierdził w jednym z listów do Czesława Miłosza, iż „bardzo ceni Annę Cienciąłę jako historyka”²³.

¹⁸ Błąd drukarski sprawił, że na karcie tytułowej książki widniały cezury chronologiczne: 1926–1932. Aby nie niszczyć nakładu, Giedroyc zdecydował się dodać erratę, informującą, że powinno być 1926–1939.

¹⁹ Giedroyc ocenił opracowanie jako wykonane „bardzo skrupulatnie”; list Redaktora Kultury do prof. Wandycza z 25 IV 1987 r., Archiwum Instytutu Literackiego.

²⁰ Archiwum Instytutu Literackiego.

²¹ A. Cienciąła, *Jak stałam się historykiem...*, s. 222.

²² Giedroyc poznał Cienciąłę przed rokiem 1966, gdyż wówczas pisał o tym do Piotra Wandycza, dodając, iż zrobiła na nim „b. dobre wrażenie”. Archiwum Instytutu Literackiego, Korespondencja Redaktora „Kultury” z P. Wandyczem, list z 17 XII 1966.

²³ List z 11 X 1971 r., zob. J. Giedroyc, Cz. Miłosz, *Listy 1964–1972*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2011, s. 476.

Od lat sześćdziesiątych prof. Cienciala wielokrotnie przyjeżdżała do Polski. Gościła przede wszystkim w archiwach. Utrzymywała kontakty z historykami polskimi. Nawiązała je także z Instytutem Historii PAN. Brała udział w zebraniach Zakładu prof. Tadeusza Jędruszczyka w latach 1979–1980. W Genewie — podczas pracy w archiwum Ligi Narodów — poznała Henryka Batowskiego, z którym utrzymywała koleżeńskie relacje, chociaż oczywiście wyznawał on zasadniczo inne, jednoznacznie krytyczne poglądy na temat polityki zagranicznej ministra Becka.

Pobyty swe w kraju Cienciala traktowała jako czysto naukowo-badawcze, ale jednak obfitowały też w trudne momenty. Podczas jednego z nich Służba Bezpieczeństwa PRL usiłowała doprowadzić do jej werbunku w charakterze tajnego współpracownika. Wykazała jednak dużą stanowczość i odwagę, zawiadamiając kanadyjską służbę konsularną²⁴. Pomysł bezpieki skończył się fiaskiem.

Na ogół prace Ciencialy pozostają pozbawione uporczywej polemiki z ocenami formułowanymi w kraju, chociaż byłoby to bardzo łatwe. Zdaje się, iż tylko w jednym przypadku zareagowała bardzo ostro — było to wówczas, kiedy profesor prawa z Uniwersytetu Poznańskiego powtórzył pseudorewelacje amerykańskiego pisarza politycznego Avra Manhattana, który twierdził, iż Beck miał w Rumunii (podczas wojny) wyrażać żal z powodu swej „antysowieckiej polityki”, prowadzonej pod wpływem Watykanu, co jest zdumiewającym nonsensem²⁵.

Jednym z zagadnień, o których nie będziemy obszerniej rozprawiać w niniejszych rozważaniach, ale które wymaga kilku słów, pozostaje problem bezprawnego internowania rządu RP w Rumunii we wrześniu 1939 r. oraz losów ministra Becka więzionego w tym kraju. Cienciala zainteresowała się tymi kwestiami pod koniec lat osiemdziesiątych. Rezultatem poszukiwań archiwalnych stał się duży artykuł *Jak doszło do internowania rządu RP w Rumunii we wrześniu 1939 r.*, ogłoszony w roku 1989 w roczniku „Niepodległość”²⁶. Sprawie Becka poświęciła dwuczęściowe studium *Czy los Ministra Józefa Becka był przesądzony? — działalność wrogów i przyjaciół*, drukowane na tych samych łamach²⁷. Wówczas niemożliwy był dostęp do akt rumuńskich, ale mimo tej słabości prace te wnoszą sporo do oświetlenia jednego z bardziej tragicznych epizodów polskiej historii w XX w. Trudno sobie wyobrazić dalsze badanie tej problematyki, nie traktując interpretacji Ciencialy jako *point de départ*, chociaż nie zdołała ona ustalić, czy był zawarty domniemany układ Beck–Grigorcea o *droit de passage* dla prezydenta RP i rządu przez terytorium Rumunii²⁸. W obydwu wspomnianych studiach autorka wypowiedziała sporo krytycznych słów pod adresem generała Sikorskiego i jego otoczenia z powodu niewystarczających działań dyplomatycznych na rzecz uwięzionych w Rumunii polskich polityków.

²⁴ Na ten temat: S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki: szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005; P. Semków, *Operacja „Stypendystka”. Służba Bezpieczeństwa a kwerenda archiwalna Profesora Anny Ciencialy w Gdańsku*, „Niepodległość” (Warszawa) 2002–2004, t. LIII–LIV, s. 317–323.

²⁵ Zob. A. M. Cienciala, *Kłamstwa o ministrze Becku*, „Zeszyty Historyczne” 1984, z. 70, s. 198–200. Autorka odnosiła się do artykułu Jerzego Wisłockiego (*Watykan — Niemcy — Polska*, „Przegląd Tygodniowy” 1984, nr 38.), który powoływał się na książkę Avra Manhattana, *The Catholic Church against the Twentieth Century* (London 1974), s. 300.

²⁶ „Niepodległość” 1989, t. XXII, s. 18–65.

²⁷ Ibidem 1990, t. XXIII, s. 17–54; ibidem 1991, t. XXIV, s. 23–42.

²⁸ Georghe Grigorcea był rumuńskim ambasadorem w Polsce. Na ów układ, zawarty być może w formie *gentleman's agreement*, powoływał się Beck.

W latach dziewięćdziesiątych nastąpił zwrot w zainteresowaniach Cienciąły ku sprawom dyplomacji polskiej na uchodźstwie podczas drugiej wojny światowej. Studia na tym polu przyniosły kilka istotnych przyczynków w postaci artykułów. Zajmując się przede wszystkim polityką generała Sikorskiego, Cienciąła odbyła w 1994 r. podróż badawczą do Moskwy²⁹. Prowadziła kwerendę w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej, uzyskując raczej ograniczone rezultaty — z racji restrykcyjnej polityki udostępniania akt.

W 2000 r. Cienciąła na zamówienie wydawnictwa Yale University Press wzięła udział w przygotowaniu angielskiej edycji tomu dokumentów rosyjskich dotyczących zbrodni katyńskiej³⁰. Tom miał ukazać się w prestiżowej serii „Annals of Communism”, redagowanej przez Jonathana Brenta. Materiały do edycji pochodziły z polskiego wydania zbiorowego *Katyń. Dokumenty zbrodni*, które obejmowało dokumenty polskie i rosyjskie i wyszło w latach 1995–2006 w czterech tomach w opracowaniu Wojciecha Materskiego, znanego specjalisty w zakresie stosunków polsko-sowieckich, i Natalii Lebediewej, niestrudzonej rosyjskiej badaczki zbrodni katyńskiej. Ostatecznie w 2007 r. wyszedł drukiem tom *Katyń. A Crime without Punishment*, w opracowaniu Cienciąły, ale z wprowadzeniem na kartę tytułową nazwisk Lebediewej i Materskiego³¹. Cienciąła wzięła na siebie niełatwy wysiłek napisania wstępu, a wypadł on jako całkiem obszerne studium. Umiejętna selekcja dokumentów pozwoliła dać amerykańskiemu światu akademickiemu solidną porcję wiedzy o genezie i przebiegu masakry w Katyniu, która *pars pro toto* symbolizuje eksterminację oficerów-jeńców polskich w ZSRS po rozbiórce państwa polskiego we wrześniu 1939 r.

Last but not least w osobie Cienciąły spotykamy przenikliwą recenzentkę — głównie prace poświęconych stosunkom międzynarodowym Polski Odrodzonej (choć nie tylko). Jej krytyczny komentarz dotyczący danej książki wnosił zazwyczaj wiele. Zawsze też tylko wówczas zabierała głos w związku z daną publikacją, kiedy na tyle znała problematykę, iż dotrzymywała kroku autorowi, śledząc jego narrację. Na początku swej kariery recenzowała prace z bliskiej sobie dziedziny historii dyplomacji na łamach londyńskiej „Bellony”. Najwięcej opracowań z tego zakresu opublikowała na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych”, z którymi współpracę zaczęła pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. i kontynuowała do upadku pisma czterdzieści lat później. Recenzje pióra Cienciąły zajmują w latach osiemdziesiątych XX w. ważne miejsce w piśmie nowojorskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego „Niepodległość”. Przez długie lata uprawiała też ten gatunek pisarstwa na łamach „The Polish Review”, czyli kwartalnika Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce.

Recenzowała przede wszystkim prace historyków polskich w kraju. Ale i komentowała monografie powstające w świecie akademickim Zachodu, poświęcone dwudziestowiecznej Polsce w stosunkach międzynarodowych. Do najważniejszych pozycji w polskiej historiografii dyplomacji zaliczyć trzeba uwagi recenzyjne skreślone przez Cienciąłę wspólnie z Wandyczem dotyczące wspomnień francuskiego ambasadora w Polsce Leona Noëla *Polonia Restituta* z roku 1986³². Ostatni tekst recenzyjny, który poświęciła polityce Becka, to uwagi zamieszczone w 2014 r. w „Polish Review”, a powstałe na kanwie monografii piszącego niniejsze

²⁹ Pisała na ten temat w artykule *Researching Soviet World War Policy on Poland in Russian Archives Moscow 1994*, „Cahiers du Monde Russe” 1999, t. XL, nr 1–2, s. 252–269.

³⁰ Wydawnictwo zwracało się najpierw do prof. Janusza Zawodnego (autora monografii *Death in the Forest*, 1964), który jednak z powodu wieku odmówił.

³¹ Natalia Lebediewa w pionierski sposób podjęła studia nad zbrodnią katyńską. Jej monografia (*Katyń: zbrodnia przeciw ludzkości*, Warszawa 1997, edycja rosyjska: Moskwa 1994) pozostaje kluczową pozycją w badaniach nad tym zagadnieniem.

³² Zob. A. M. Cienciąła, P. S. Wandycz, „*Polonia Restituta*” — czyli Noël redivivus, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 72, s. 147–159.

słowa pt. *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, wydanej pod koniec 2012 r.³³

II

Anna Cienciała koncentrowała swe zainteresowania na polityce zagranicznej Polski lat trzydziestych XX w. Zostawiła nam jednak również rozważania poświęcone dyplomacji polskiej w dobie konferencji w Locarno.

Po śmierci w 1967 r. Tytusa Komarnickiego, dyplomaty i historyka dyplomacji, Cienciała otrzymała od jego rodziny maszynopis nieukończonej pracy zatytułowanej roboczo *Aftermath of Versailles. Great Powers, Poland and Central–Eastern Europe*³⁴. Tekst był kontynuacją pracy Komarnickiego *Rebirth of the Polish Republic. A Study in the Diplomatic History of Europe 1914–1920* (London–Melbourne 1957). Wymagał rekonstrukcji i uzupełnień archiwalnych. Do pracy Komarnickiego Cienciała zdecydowała się dodać dwa własne rozdziały: *Na drodze do Locarno* i *Polska w Locarno*. Książka wyszła nakładem uniwersyteckiego wydawnictwa w Kansas City w roku 1984 pt. *From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy, 1919–1925* i pozostaje do dzisiaj jedną z klasycznych pozycji do dziejów polskiej dyplomacji w pierwszych latach niepodległości.

Cienciała podkreślała, że jej spojrzenie na położenie międzynarodowe Polski po traktacie wersalskim jest zbieżne z tym, które przedstawił Komarnicki. Głównym przesłaniem książki uczyniła tezę o wzajemnej zależności Europy Wschodniej i Zachodniej w organizacji jej bezpieczeństwa. Zdecydowała się na chronologiczny przegląd najważniejszych problemów polityki polskiej w latach 1919–1925. Najpierw otrzymaliśmy więc szkic o sojuszu polsko–francuskim. Problemy terytorialne Polski zajmują *gros* miejsca w wykładzie: Górny Śląsk, Gdańsk, Galicja Wschodnia, problem granic wschodnich i konflikt z Litwą o Wilno. Dwa rozdziały poświęcone polityce polskiej w latach 1924–1925 dopełniają całość.

Należy podkreślić, iż praca Komarnickiego *Rebirth of the Polish Republic* zawierała krytykę polityki brytyjskiej, upatrując w niej jeden z głównych czynników, który przesądził o wadliwości nowego ładu pokojowego. Tą też drogą podążała myśl przewodnia pracy *From Versailles to Locarno*.

Monografię *From Versailles to Locarno. Keys to Polish foreign policy 1919–1925* Zbigniew Brzeziński nazwał „wzorcowym studium”. Recenzował ją też znany duński historyk dyplomacji Kay Lundgreen–Nielsen — autor pomnikowej monografii *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A study of the policies of the Great Powers and the Poles 1918–1919* (Odense 1979)³⁵. Uznał on, że „praca jest zdecydowanie jednostronna w negatywnym stosunku do polityki angielskiej”³⁶. Ocena ta odnosiła się głównie do tych partii, które wyszły spod pióra Komarnickiego.

Nadmierna krytyka polityki brytyjskiej — oceniał Nielsen — spowodowana została nieuwzględnieniem w pełni polityki amerykańskiej, silnie zaangażowanej w sprawy nowego urzędzenia Europy, podczas gdy między Waszyngtonem a Londynem w podejściu do Polski i jej spraw występowało wiele zbieżności, a nawet zależność polityki brytyjskiej od

³³ Książka ukazała się nakładem Muzeum II Wojny Światowej w wydawnictwie Oskar w Gdańsku. Refleksje Cienciały: „Polish Review” 2014, t. LIX, nr 2, s. 101–106.

³⁴ Maszynopis złożony z dziesięciu rozdziałów przechowuje Instytut Polski i Muzeum Gen. Sikorskiego w Londynie, kolekcja 37/10–14.

³⁵ Recenzja wyszła w „Niepodległości” 1986, t. XIX, s. 235–242.

³⁶ Ibidem s. 237.

amerykańskiej podczas konferencji pokojowej. „Niemieckie granice, zwłaszcza zaś granice polsko–niemieckie, były przedmiotem współpracy angielsko–amerykańskiej”³⁷. Lloyd George zgodził się na rozwiązanie w postaci polskiego korytarza do morza. Zdaniem duńskiego historyka wszelkie większe zagraniczne zobowiązania brytyjskie niż te zaciągnięte w 1919 r. nie miały szans na przyjęcie przez elity polityczne i społeczeństwo brytyjskie. W jego przekonaniu brytyjska polityka wobec Europy Wschodniej, „popierając małe państwa na wschodzie”, nie chciała restytucji Rosji w granicach z roku 1914³⁸.

Anna Cienciąła replikowała na polemikę Lundgreena–Nielsena. Zauważyła, że polityki brytyjskiej nie można „tłumaczyć względnie usprawiedliwiać [...] jedynie koniecznością utrzymania Imperium oraz faktem, że Polska nie należała do strefy żywotnych interesów brytyjskich”³⁹. Polityce tej przyświecała przede wszystkim myśl zaspokojenia interesów pokonanych Niemiec i wyłączonej z systemu międzynarodowego sowieckiej Rosji.

Zawarta na kartach *From Versailles to Locarno* analiza międzynarodowej konfiguracji sił pozostaje bardzo wyważona. Kształtowała się pod znakiem niekorzystnej dla Polski ewolucji: od francuskiej polityki wykonania traktatu wersalskiego do programu francusko–niemieckiego pojednania i modyfikacji postanowień traktatowych. Zgodne są przekonania historyków dyplomacji, iż żadna inna polityka polska nie mogła być skuteczna oprócz usiłowań jakiejś akomodacji do warunków stworzonych w następstwie zawarcia paktu reńskiego.

Locarno okazało się iluzją pokoju. Jest przedmiotem admiracji znacznej części historiografii anglosaskiej, francuskiej i niemieckiej, ale ładu pokojowego nie da się oprzeć na podziale kontynentu na dwie strefy — zachodnią, objętą specjalnym systemem gwarancyjnym, i wschodnią, gwarancji granic pozbawioną.

Komentując system lokarneński, Cienciąła wypowiedziała myśl godną uwagi. Pisała: *Germany, whether democratic or Nazi, was capable of making another attempt to impose her hegemony on Europe. The differences between Hitler and Stresemann lay in statesmanship and the extent of their objectives. Stresemann was willing to wait for a revision of Germany's eastern frontiers by an agreement with France and Britain. His aims were restricted to the reconstruction of a modified Bismarckian Germany. Hitler, on the other hand, was willing to make use of Western diplomatic support only as long as he did not feel strong enough to use force, and his aim was the domination of Europe. In either case, concessions to German demands in Eastern Europe would have meant German domination of that area and would have provided a base for a later attack against France, or Russia, or both*⁴⁰.

Sąd zawarty w tych słowach jest niepopularnym na Zachodzie głosem za ciągłością polityki weimarskiej i hitlerowskiej w jednej sprawie — w dążeniu do hegemonii Rzeszy nad Europą Środkowo–Wschodnią, której narodom traktat wersalski dał podstawy niezawisłości. Różnica dzieląca Stresemanna, okrzykniętego najwybitniejszym politykiem niemieckim w dobie dzielącej Bismarcka i Hitlera, od poprzednika i następcy jest inna. Stresemann nie marzył o niemieckim panowaniu nad całą kontynentalną Europą, co było ambicją wodza III Rzeszy.

Książka *From Versailles to Locarno* okazała się jedyną wypowiedzią Cienciąły dotyczącą problematyki polityki zagranicznej Drugiej Rzeczypospolitej zaraz po odrodzeniu

³⁷ Ibidem s. 241.

³⁸ Ibidem s. 240.

³⁹ A. M. Cienciąła, *Replika*, „Niepodległość” 1986, t. XIX, s. 245. Tekst stanowił odpowiedź na artykuł recenzyjny duńskiego historyka Kaya Lundgreena–Nielsena poświęcony książce *From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy, 1919–1925*.

⁴⁰ A. M. Cienciąła, *The Western Powers and Poland*, London–Toronto 1968, s. 262.

państwa. Nie oznacza to, że nie spotkamy jej refleksji poświęconych tej fazie w dziejach polskiej dyplomacji.

Komentując wspomnianą książkę prof. Wandycza *Polish–Soviet Relations 1917–1921*, Cienciála (będąca jego uczennicą) wskazywała, że praca ta „powinna nareszcie podważyć legendę, tak szeroko rozpowszechnioną w literaturze zachodniej, o «imperializmie polskim» w stosunku do Rosji Sowieckiej”⁴¹. Odnosząc się do pytania o słuszność strategii wschodniej Piłsudskiego, przypominała, że „czas grał na korzyść Rosji”⁴². Niezwykły moment koniunktury dziejowej zdawał się dawać niepowtarzalną szansę stworzenia nowej architektury Europy Wschodniej.

W artykule *The Foreign Policy of Józef Piłsudski and Józef Beck, 1926–1939: Misconceptions and Interpretations*, drukowanym w „The Polish Review” w roku 2011, Cienciála zauważyła, iż traktat ryski dał Polsce mniej, niż pragnął Piłsudski, ale przypominała o znaczącej jednak polskiej mniejszości głównie w miastach na wschód od tzw. linii Curzona⁴³. Studium to — bardzo obszerne i wnikliwe — powtarza w dużej mierze wnioski wypowiedziane przez autorkę w artykule *La politique étrangère de la Pologne dans la période de l’apaisement et des révisions des traités. Les vues et la politique du maréchal Piłsudski et du colonel Beck* ogłoszonym w Paryżu cztery lata wcześniej⁴⁴.

Spoglądając z dystansu czasu, jaki dzieli dwudziestolecie międzywojenne od naszych dni, polska badaczka pozwoliła sobie na stwierdzenie, iż każdy polski minister spraw zagranicznych odrodzonego państwa stawał wobec niezmiernie trudnych zadań: Jak „zabezpieczyć egzystencję niezawisłej Polski między dwoma tradycyjnymi wrogami, z których każdy postrzegał ustalone granice jako nie do akceptacji dla siebie” oraz „kiedy zachodni sojusznik Francja godził się z brytyjskim poglądem o potrzebie rewizji granicy polsko–niemieckiej ustalonej w Wersalu w r. 1919 i zawarł sojusz z ZSRR w roku 1935”⁴⁵. Powiedzmy od razu, iż każdy historyk staje wobec tych pytań w pozycji dość bezradnego komentatora wypadków i spraw, które ilustrują źródła. Problemy ówczesnej polskiej dyplomacji były prawdziwą „kwadraturą koła”.

III

Za sprawą swej wydanej w 1968 r. w Toronto i Londynie monografii *Poland and the Western Powers 1938–1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe* Cienciála zajęła trwale miejsce w rozmaitych kontekstach zainteresowań historiografii zachodniej (zwłaszcza anglosaskiej) problematyką polityki Polski w ostatniej fazie pokoju w Europie. Była po prostu pierwsza i miała u podstaw ambicję syntezy wielkiego problemu. Jej książka figurować zaczęła jako główna lub jedyna pozycja na ten temat, obok pracy niemieckiego historyka Hansa Roosa (*Polen und Europa. Studien zur polnischen Außenpolitik 1931–1939*, wydanej w Tybindze w roku 1957) oraz eseju amerykańskiego badacza dziejów Europy Wschodniej Henry’ego Robertsa (*The Diplomacy of Colonel Beck*) z roku 1953⁴⁶.

⁴¹ A. M. Cienciála, *Stosunki polsko–sowieckie — federalizm — polityka polska — 1914–1921*, „Zeszyty Historyczne” 1970, z. 18, s. 215.

⁴² Ibidem s. 216.

⁴³ Ibidem, s. 112.

⁴⁴ Zob. *La Pologne et l’Europe du partage à l’élargissement (XVIII–e–XXI–e siècles)*, red. I. Davion, J. Kłoczowski, G.–H. Soutou, Paris 2007, s. 119–146.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Publikowane w tomie: *The Diplomats 1919–1939*, red. G. A. Craig, F. Gilbert, Princeton 1953, s. 579–614.

Polska badaczka wprowadziła do historiografii światowej cenny głos w obronie racjonalności i realizmu tej polityki, którą ówczesna Polska realizowała, nie pozwalając sobie narzucić obcej woli aż do końca, czyli do utraty terytorium w następstwie agresji sprzymierzonych mocarstw totalitarnych.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej poglądom Anny Cienciąły na polską politykę zagraniczną w realiach lat trzydziestych XX w. Jak wiadomo, u podstaw tej polityki tkwiła wizja równowagi między dwoma totalitarnymi sąsiadami.

Występuje ciągłość między interpretacją polityki zagranicznej Piłsudskiego i Becka w ujęciu Cienciąły a interpretacją jej mistrza Piotra Wandycza. Podstawą tej ciągłości jest przekonanie, iż polityka ta nie miała alternatywnej opcji strategicznej, co nie oznacza akceptacji wszystkich posunięć taktycznych. Uznając słuszność tego stanowiska, wypada nam z tej perspektywy spojrzeć na dorobek Cienciąły właśnie w chwili, kiedy stanowi on już zamkniętą całość.

Artykuły: *The Significance of the Declaration of Non-Aggression of January 26, 1934, in Polish-German and International Relations: A Reappraisal* („East European Quarterly” 1967, t. I, s. 1–30) oraz *Polish Foreign Policy, 1926–1939: „Equilibrium, Stereotype and Reality* („Polish Review” 1975, t. XX, nr 1, s. 42–58) dają klarowny wykład przemyśleń Cienciąły na temat istoty polityki zagranicznej Piłsudskiego i Becka, a przede wszystkim jej założeń programowych. Jak słusznie wskazywała ich autorka, polityka Piłsudskiego i Becka była całkowicie odporna na niemieckie inicjatywy w sprawie doprowadzenia do ścisłej współpracy wojskowej Warszawy i Berlina przeciwko ZSRS. Polsko-niemieckie *modus vivendi*, ustanowione układem z Niemcami, chroniło przed skutkami *appeasementu*, zdejmując na pięć lat spór polsko-niemiecki z agendy palących problemów Europy. Polemizowała z oskarżeniami o nadmierne zaufanie polskiego kierownictwa do Hitlera.

Recenzując głośną i cenną pracę emigracyjnego historyka dyplomacji Tadeusza Piszczkowskiego *Między Lizboną a Londynem: z sekretów dyplomacji polskiej w czasie drugiej wojny światowej* (Londyn 1979), Cienciąła apelowała o wyzbycie się „nawyku określania polityki Becka jako proniemieckiej”⁴⁷. Tak niestety bywa ona do dzisiaj postrzegana. Nie brakuje też opinii sugerujących, że polityki równowagi po prostu nie było, a formuła ta jedynie kamuflowała cichą współpracę z Niemcami.

Polska polityka oparta o „linię 26 stycznia 1934 r.” dała Polsce tylko pięć lat względnego spokoju. Ale chroniła przed możliwością zastosowania przetargu terytorialnego. Ta teza znajduje w pracach Cienciąły solidne oparcie. Dyplomacja równowagi była swoistym i doraźnym skutecznym antidotum na *appeasement*. Wszystko, co wiemy o stosunkach międzynarodowych w latach trzydziestych XX w., wskazuje, że bez porozumienia z Niemcami położenie Polski w latach 1934–1938 byłoby trudne do pozazdroszczenia.

W uwagach recenzyjnych o książce Piotra Wandycza *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–36. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland* (Princeton 1988) znajdziemy ważne stwierdzenie Cienciąły: „Prawdą jest, że Piłsudski i Beck sprzeciwiali się zarówno Paktowi Czterech, tj. dyktaturze Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch w Europie — a zatem uzgodnionej przez nich rewizji granicy polsko-niemieckiej — jak też francuskiemu projektowi «Wschodniego Locarna», które zakładało przelanie francuskich zobowiązań wojskowych wobec Polski i Czechosłowacji na Rosję Sowiecką”⁴⁸.

⁴⁷ „Zeszyty Historyczne” 1980, z. 53, 19, s. 218.

⁴⁸ A. M. Cienciąła, *Polityka Francji i Anglii w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Historyczne” 1989, z. 89, s. 208.

Rozpatrując stanowisko marszałka Piłsudskiego i ministra Becka wobec sprawy „zbiorowego bezpieczeństwa”, Cienciąła uważała, iż polityka Rzeczypospolitej była „antysowiecka”, ale tylko i wyłącznie w tym sensie, że zarówno marszałek Piłsudski, jak i minister Beck dostrzegali w Rosji — niezależnie od jej ustroju wewnętrznego — mocarstwo zagrażające podstawowym interesom Polski⁴⁹. Obydwoj nie bez racji sądzili, iż bez względu na panujący w tym kraju system wewnętrzny Rosja nie pogodzi się z odbudową państwa polskiego jako faktem nieodwracalnym. Stąd zaś wynikało dążenie do zmiany układu sił w Europie Wschodniej i Środkowej oraz konsekwentna polityka podważania i osłabiania wersalsko-ryńskiego porządku terytorialnego.

Po roku 1934 w Warszawie nie bez racji narastały obawy, iż Francja zmierza do przekształcenia sojuszu polsko-francuskiego w pakt „zbiorowego bezpieczeństwa” z udziałem wielu państw regionu, w którym rola ZSRS byłaby wiodąca. To zaś — nie dając Polsce żadnych realnych gwarancji bezpieczeństwa — pozbawiłoby ją wszelkich rzeczywistych korzyści z przymierza z Francją. Co wszakże najważniejsze, akces Polski do Paktu Wschodniego groził w przyszłości podporządkowaniem Sowietom. Najgorszą zaś rzeczą musiałoby być udostępnienie Armii Czerwonej własnego terytorium, bo przecież z powodu braku wspólnej granicy niemiecko-sowieckiej tylko w taki sposób można sobie byłoby wyobrazić jakiegokolwiek lądowe operacje militarne wojsk sowieckich przeciw Niemcom⁵⁰. Utrącenie Paktu Wschodniego nie było więc utraceniem „rzekomo jedynej możliwości zaszachowania Hitlera”⁵¹. I ta ocena Cienciąły — w świetle naszej dzisiejszej wiedzy — nie traci słuszności.

Polska polityka ograniczonego zaufania do Francji pozostaje przedmiotem licznych rozbieżności wśród historyków. Wiemy, iż nie przeszkodziła ona złożeniu przez Becka oferty wierności sojuszniczej na ręce przedstawiciela Republiki Francuskiej w Warszawie w przełomowej godzinie remilitaryzacji Nadrenii, czyli 7 III 1936 r.

Studiując monografię znanego historyka francuskiego Jeana-Baptiste’a Duroselle’a *La Décadence 1932–1939* (Paris 1979), Cienciąła doszła do przekonania, iż działania Francji wyrażała przede wszystkim „defensywna polityka wojskowa”. To „polityka bezpieczeństwa zbiorowego” była w istocie „systemem polityki francuskiej”. Pozostawała oparta o Ligę Narodów i była uzależniona od Wielkiej Brytanii. W efekcie „system sojuszów z Europą Wschodnią istniał raczej na papierze”⁵².

Ale trzeba pamiętać jeszcze o jednym. Otóż po upadku projektu Paktu Wschodniego francuska polityka zagraniczna wkroczyła w swoiste błędne koło. Obowiązywał w niej dogmat pozyskania Wielkiej Brytanii jako alianta na okoliczność napaści niemieckiej. I tak „związek z Wielką Brytanią wstrzymywał inicjatywy francuskie i przeszkadzał im”. Przyniósł tragedię bierności w marcu 1936 r. i dalszą politykę akomodacji do brytyjskiej linii *appeasementu*, co uwieńczyła podróż premiera Daladiera do Monachium 29 IX 1938 r.⁵³

Zarówno zdumiewające, jak i bardzo powszechne na Zachodzie jest przekonanie, że polska polityka równowagi stała się główną przeszkodą na drodze do utworzenia systemu „zbiorowego bezpieczeństwa”, którego podstawy dla Europy Środkowo-Wschodniej miał

⁴⁹ W tej sprawie Cienciąła polemizowała z poglądami Mariana Wojciechowskiego zawartymi w jego studium *Józef Beck — szkic biograficzny*, w: J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 24.

⁵⁰ To właśnie w czasie rokowań o Pakt Wschodni pojawiła się po raz pierwszy koncepcja „przemarszu” Armii Czerwonej przez terytorium Polski.

⁵¹ A. M. Cienciąła, *Polityka Francji i Anglii...*, s. 208.

⁵² Recenzja Cienciąły z monografii Duroselle’a wyszła w „Kwartalniku Historycznym” 1981, nr 2, s. 539.

⁵³ A. M. Cienciąła, *Polityka Francji i Anglii...*, s. 210.

dawać Pakt Wschodni według formuły zaproponowanej przez rząd francuski latem 1934 r. Koncepcja ta nie była szansą ocalenia pokoju, lecz raczej produktem złudzeń prowadzących do upatrywania w sowieckiej Rosji państwa pokojowego i łatwego do pozyskania dla obrony *status quo* w Europie.

Myśl, że Moskwa pozostawała siłą zainteresowaną zmianami terytorialnymi i zburzeniem ładu wersalskiego, wciąż nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem historyków dyplomacji. Na tym tle były jednak wyjątki. Jednym z nich pozostaje amerykański badacz Jirzi Hochman, a jego ustalenia zawarte w pracy *The Soviet Union and the Failure of the Collective Security, 1934–1938* (Ithaca 1984) Cienciała traktowała nie tylko jako cenny i realistyczny głos w sporach historyków dyplomacji, ale inspirację dla własnych poszukiwań badawczych.

„Czy polityka równowagi była wobec tego, jak i wobec gospodarczej słabości Polski przestarzała i skazana na niepowodzenie?” — oto pytanie, które stawiała sobie przy okazji recenzji książki Olgierda Terleckiego *Pułkownik Beck*. Odpowiadając na nie, dochodziła do przekonania, iż „nawet krytycy Becka na Zachodzie, np. Jan Karski [...] oraz Henri Rollet [...] stwierdzają, że bez względu na wady Becka żaden inny polski mąż stanu nie mógłby w ówczesnym układzie sił prowadzić innej polityki, a więc uchronić Kraj od katastrofy”⁵⁴.

IV

Interpretacja polskiej polityki zagranicznej w roku 1938 pozostaje u Cienciały niezwykle ważnym elementem jej studiów. Właśnie w tej kwestii odnajdujemy jej najbardziej ważne przemyślenia. A pamiętajmy, iż polityka polska w roku 1938 stała się na długie lata punktem wyjścia do karykaturalnie jednostronnych jej interpretacji na Zachodzie.

Najbardziej kontrowersyjnym posunięciem Becka Cienciała poświęciła znaczne partie swej monografii *Poland and the Western Powers 1938–1939*. W rok po publikacji tej książki zatrzymała się nad jego decyzjami z 1938 r. w artykule *Poland and the Munich Crisis: 1938. A Reappraisal* („East–European Quarterly” 1969, t. III, nr 2, s. 201–217). W 1999 r. po raz ostatni zabrała głos na temat działań ministra Becka w roku 1938. Jej artykuł *The Munich Crisis of 1938: Plans and Strategy in Warsaw in the Context of the Western Appeasement of Germany* ukazał się w tomie *The Munich Crisis, 1938. Prelude to World War II*, wydanym przez Igora Lukeasa i Erika Goldsteina⁵⁵.

Przed wszystkim polska badaczka uważała, że klucz do rozwoju wypadków nie znajdował się w Warszawie, ale spoczywał w rękach mocarstw zachodnich: Wielkiej Brytanii i Francji.

Jest prawdą, że minister Beck wiosną 1938 r. odmówił współpracy z mocarstwami zachodnimi, mimo nacisków, aby Polska przyłączyła się do akcji ostrzegawczej w Berlinie, mającej odstraszyć Hitlera od działań przeciw Czechosłowacji. Ofertę przystąpienia do dyplomatycznych działań po stronie Wielkiej Brytanii i Francji otrzymał rząd RP w maju 1938 r., ale żadne przesłanki nie wskazywały na wolę walki tych mocarstw w obronie państwa czechosłowackiego, czyli kraju, „o którym nic nie wiemy”, jak powie nieco później premier Chamberlain.

W ocenie autorki *Poland and the Western Powers 1938–1939* polityka polska wobec Czechosłowacji w okresie kryzysu sudeckiego była formą reakcji na poczynania mocarstw zachodnich. Polityka ta mogła być inna, gdyby zaistniały przesłanki wsparcia Czechosłowacji przez Francję (i Wielką Brytanię). Cienciała przywiązywała dużą wagę do wypowiedzi ministra Becka, wskazującego, iż możliwa jest zmiana polityki polskiej, którą w czerwcu 1938 r.

⁵⁴ „Niepodległość” 1987, t. XX, s. 201.

⁵⁵ London–Portland OR 1999, s. 48–81. Profesor Boston University Igor Lukes pozostaje jednym z najlepszych znawców kryzysu monachijskiego z 1938 r.

odnotował amerykański ambasador w Warszawie Drexel–Biddle⁵⁶. Ów dyplomata słusznie uważał, że Polska stanie po stronie mocarstw Zachodu, jeśli one ruszą militarnie przeciw Niemcom⁵⁷. Jest oczywiste, że Polska nie mogła się znaleźć w roli alianta III Rzeszy, gdyby konflikt o Sudety przyniósł wojnę europejską. Niewątpliwie rozumiał to minister Beck.

Wyjaśniając motywację polskiej polityki zagranicznej, Cienciała nie poświęciła więcej miejsca koncepcji „Trzeciej Europy” ministra Becka, ale w swojej książce *Poland and the Western Powers 1938–1939* zwróciła na nią uwagę. Uważała, że ustanowienie granicy polsko–węgierskiej miało być rzeczywistym fundamentem koncepcji „Trzeciej Europy”⁵⁸. Dążenia polskie nie spotkały się jednak z poparciem mocarstw zachodnich.

Sprawę rewindykacji Zaolzia Cienciała rozpatrywała w ścisłym związku z koncepcją „Trzeciej Europy”. Rewindykacja Zaolzia stanowiła cel uboczny. „Nie był to główny cel polityki Becka w 1938 roku, a raczej demonstracyjny protest przeciwko nie konsultowaniu Polski, gdy przesądzono los Czechosłowacji”⁵⁹. Obawa, że Niemcy zajmą całą Czechosłowację, zanim uda się zapewnić autonomię ludności Zaolzia — nie była bezpodstawna⁶⁰.

W roku 2012, goszcząc w Instytucie Historii PAN, Cienciała wyraziła opinię, którą godzi się w tym miejscu przywołać. „W 1938 roku, gdyby Polska nie zajęła Zaolzia, to by zostało ono zaanektowane przez III Rzeszę. Wiadomo było, przynajmniej w Warszawie, że Hitler chciał zdobyć ten okręg z jego kopalniami węgla i przemysłem. Na tym terenie rozwijała się agitacja hitlerowska wśród mniejszości niemieckiej, zmierzając do przyłączenia tego obszaru do Niemiec. Komu więc by lepiej posłużył ten bardzo ważny okręg przemysłowy ze sporą ludnością polską? Polsce czy Niemcom? Zresztą Polska proponowała przedtem Czechom rokowania, których to oni odmówili”⁶¹. Przytoczone refleksje nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że autorka *Poland and the Western Powers* nie zmieniła nigdy swej opinii o racjonalności polityki polskiej w roku 1938.

Kontrowersje wokół polityki polskiej jesienią 1938 r. nieprędko wygasną — ale jedno jest bezsporne. Nie sposób obalić tezy głoszącej, iż nadrzędnym celem ministra Becka było przetrwanie polityki *appeasementu*, a jedynym środkiem, by to osiągnąć, pozostawało utrzymywanie dobrych stosunków z Niemcami tak długo, jak to daje się pogodzić z niewzruszoną zasadą zachowania suwerenności Polski.

V

Jeszcze przed ogłoszeniem monografii *Poland and the Western Powers 1938–1939* Cienciała powzięła zamiysł przygotowania większej pracy o roli Wolnego Miasta Gdańska w stosunkach międzynarodowych 1920–1939. Nie ma wątpliwości, że był to obiekt zatruwający stosunki międzynarodowe, zrodzony z usiłowania pogodzenia polskiego prawa dostępu do morza i działającej na korzyść Niemiec doktryny samostanowienia ludności. Gdańsk był w stosunkach polsko–niemieckich ich prawdziwym „barometrem” — jak orzekł

⁵⁶ *Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomatic Papers of A. J. Drexell–Biddle Jr., United States Ambassador to Poland 1937–1939*, red. P. V. Cannistraro, E. D. Wynot, T. P. Kovaleff, Columbus, Ohio 1976, s. 220, 221.

⁵⁷ *Poland and the Coming of the Second World War...*, s. 20.

⁵⁸ A. M. Cienciała, *Poland, and the Western Powers 1938–1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe*, Toronto–London 1968, s. 55, 88.

⁵⁹ Eadem, *Józef Beck w oczach ambasadora USA*, „Zeszyty Historyczne” 1977, z. 42, s. 226.

⁶⁰ W tej kwestii Cienciała powoływała się na stwierdzenie ambasadora Józefa Lipskiego, *Diplomat in Berlin 1933–1939*, New York 1968, s. 389.

⁶¹ A. Cienciała, *Jak stałam się historykiem...*, s. 218.

marszałek Piłsudski. W następstwie determinacji Polski przetrwał do końca dwudziestolecia pokoju, w odróżnieniu od innych „terytoriów specjalnych” wersalskiej Europy, które zlikwidowano wcześniej, jak Fiume (Rijeka), Saara albo Kłajpeda (Memel).

Zdecydowała się na kwerendę w archiwum Ligi Narodów w Genewie, studiując przede wszystkim zespół zwany Fonds du Secrétariat Général. Section Politique. Jak będzie wspominała po latach, znalazła w tych zbiorach wartościowy materiał.

Kiedy w 1958 r. ostatni wysoki komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku prof. Carl-Jacob Burckhardt ogłosił swoje wspomnienia *Meine Danziger Mission* — Cienciąła zainteresowała się nimi szczegółowo. Ich polskiemu wydaniu poświęciła obszerny artykuł drukowany w kwartalniku „Dzieje Najnowsze”⁶². Podała je drobiazgowej krytycznej i bardzo przekonującej analizie. Szwajcarski profesor historii i dyplomata gorąco pragnął stać się zbawcą europejskiego pokoju. Wykroczywszy daleko poza swoje kompetencje, dążył do ugody polsko-niemieckiej kosztem interesów Polski. W sugestywnej narracji *ex post* o wypadkach, w których uczestniczył, prowadził umiejętną autokreację, chcąc przemówić do wyobraźni historyków.

Cienciąła zainteresowała się memorandum dyplomaty brytyjskiego Foreign Office Roberta M. A. Hankeya (późniejszego radcy ambasady brytyjskiej w Warszawie) z wiosny 1933 r., które szczegółowo traktowało o problemach dostępu Polski do morza, a więc sprawy „korytarza” i Wolnego Miasta Gdańska⁶³. Uznała słusznie, że jest to „dokument wierne oddający ówczesne nastawienie rządu brytyjskiego do Polski”⁶⁴. Memorandum Hankeya wyrażało myśl, iż Wielka Brytania powinna doprowadzić do pokojowego powrotu Gdańska i Pomorza Gdańskiego do Rzeszy Niemieckiej, a „jeżeli nie uda się doprowadzić do zwrotu Pomorza, to przynajmniej dojść trzeba do stworzenia dla Niemiec specjalnej komunikacji kolejowej i drogowej”⁶⁵. Jak można zauważyć — i Cienciąła od razu to dostrzegła — koncepcja ta stanowi prefigurację późniejszej oferty specjalnej Hitlera i von Ribbentropa dla Polski, którą Niemcy nazwali *Gesamtlösung*.

Idea zmian terytorialnych na koszt Polski dla okupienia pokoju i bez użycia siły to centralna myśl polityki brytyjskiej, która znajduje stały wyraz w dwudziestoleciu międzywojennym. Jej odkrycie umożliwia zrozumienie *appeasementu*, chociaż oczywiście nie tłumaczy tego fenomenu w zupełności.

Wolne Miasto Gdańsk nieustannie stanowiło obiekt gwałtownej niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. O jej recepcji na Zachodzie pisała Cienciąła w kilka artykułach, a za najważniejszy uznać trzeba studium z roku 1973 *Problem niemiecki w świetle polityki mocarstw zachodnich wobec Wolnego Miasta Gdańska w latach 1919–1939*, który już wspominaliśmy. Innym dobrze udokumentowanym opracowaniem pozostaje artykuł wydany trzy lata później *German propaganda for the revision of the Polish-German frontier in Danzig and the Corridor: its effects on British opinion and the British policy-making elite in the years 1919–1932*⁶⁶.

⁶² Mowa o *Meine Danziger Mission 1937–1939*, München 1958. Zob. A. M. Cienciąła, *Wspomnienia i poglądy Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku*, „Bellona” (Londyn) 1962, r. XIV, nr II, s. 79–83; eadem, *Misja pokoju Carla J. Burckhardta*, „Dzieje Najnowsze” 1974, r. VI, nr 4, s. 83–106.

⁶³ Był on synem sir Maurice’a P. A. Hankeya, pełniącego obowiązki sekretarza Gabinetu.

⁶⁴ A. Cienciąła, *Jak stalam się historykiem...*, s. 219.

⁶⁵ R. M. A. Hankey, „Memorandum Respecting Danzig and the Polish Corridor”, 1 II 1933, The National Archives, Foreign Office, 41733. Cienciąła cytowała tekst w artykule: *Problem niemiecki w świetle polityki mocarstw zachodnich wobec Wolnego Miasta Gdańska w latach 1919–1939*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1972, nr 1, s. 86.

⁶⁶ „Antemurale” (Rzym) 1976, t. XX, s. 77–132.

W latach dziewięćdziesiątych autorka *Poland and the Western Powers* cofnęła się do początków Wolnego Miasta. W 1992 r. otrzymaliśmy bowiem jej ważny szkic *The Battle of Danzig and the Polish Corridor at the Paris Peace Conference of 1919*, drukowany w tomie *The Reconstruction of Poland, 1914–1923* pod redakcją Paula Latawskiego⁶⁷. Ukazała w nim bezwzględna walkę dyplomacji brytyjskiej o osłabienie uprawnień Polski w Wolnym Mieście, nad którym miała objąć swój iluzoryczny protektorat Liga Narodów. Ale decyzja końcowa stanowiła rezultat zgodnej akcji brytyjskiego premiera i prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ostateczną regulację sprawy Gdańska przyjęto na wniosek Wilsona, który rekomendował Radzie Czterech formułę „wolnego miasta”. W ten sposób odrzucono pierwotną koncepcję ekspertów, zakładającą przyznanie suwerenności nad Gdańskiem Polsce.

Studia i poszukiwania archiwalne dotyczące polityki Wolnego Miasta Gdańska prowadziła Cienciąła głównie w latach 1960–1980. W roku 2012 powiedziała: „W końcu jednak książki o Gdańsku w stosunkach międzynarodowych nie napisałam. Doszłam bowiem do wniosku, że Wolne Miasto i Pomorze były przede wszystkim przedmiotem przetargu w polityce wielkich mocarstw wobec Niemiec”⁶⁸.

Kiedy Cienciąła podejmowała swe prace dotyczące Wolnego Miasta Gdańska, istniała już niemiecka monografia Ludwiga Dennego *Das Danzig-Problem in der deutschen Außenpolitik 1934–1939*. Wydana w Bonn w 1959 r., była najbardziej całościowym ujęciem, prezentującym ekskluzywnie niemiecki punkt widzenia na konflikt z Polską. Kiedy historiografia polska podjęła w kraju wysiłki na tym polu, powstały m.in. prace: Marcelego Podlaszewskiego, Krzysztofa Skubiszewskiego, Bogdana Dopierały, Stanisława Mikosa, Andrzeja Drzycimskiego, a później liczne studia Marka Andrzejewskiego⁶⁹.

W ostatnich czterdziestu latach na Zachodzie pojawiło się jeszcze kilka monografii: m.in. Herberta Levine’a, Christophera Kimmicha, Wolfganga Ramonata oraz Alice-Catherine Carls-Maire⁷⁰. Ale pełna monografia źródłowa o roli Wolnego Miasta Gdańska w polityce międzynarodowej nie powstała. Jednym z ostatnich wystąpień historyków zagranicznych w tym kręgu problematyki pozostaje książka irlandzkiego historyka P. McNamary o misji Seana Lestera jako wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku⁷¹.

W tym kręgu ustalenia Cienciąły, chociaż zawarte w rozproszonych studiach, zamieszczanych w różnych czasopismach i pracach zbiorowych — wciąż nie tracą znaczenia i stanowią

⁶⁷ Londyn 1992, s. 71–94.

⁶⁸ A. Cienciąła, *Jak stałam się historykiem...*, s. 220.

⁶⁹ M. Podlaszewski, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920–1939*, Gdynia 1966; K. Skubiszewski, *Kompetencje państwa polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, t. XI, z. 2, s. 145–184; B. Dopierała, *Gdańska polityka Józefa Becka 1934–1939*, Gdańsk 1972; idem, *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1978; S. Mikos, *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971; idem, *Wolne Miasto Gdańska a Liga Narodów 1920–1939*, Gdańsk 1979; A. Drzycimski, *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1933*, Wrocław 1978; M. Andrzejewski, *Wolne Miasto Gdańsk w rewizjonistycznej propagandzie niemieckiej 1920–1934*, Gdańsk 1987; idem, *Opposition und Widerstand in Danzig 1933–1939*, Bonn 1994.

⁷⁰ H. S. Levine, *Hitler’s Free City — A History of the Nazi Party in Danzig, 1925–1939*, Chicago 1973; Ch. M. Kimmich, *The Free City, Danzig and German Foreign Policy, 1919–1934*, New Haven 1968; W. Ramonat, *Der Volkerbund und die Freie Stadt Danzig 1920–1934*, Osnabrück 1979; A. Carls-Maire, *La Ville Libre de Danzig en crise ouverte. 24.10.1938–1.09.1939: crise locale et crise européenne*, Wrocław 1982.

⁷¹ P. McNamara, *Sean Lester, Poland and the Nazi Takeover of Danzig*, Dublin–Portland, OR 2009.

przedmiot systematycznych odwołań we współczesnych usiłowaniach zrozumienia założeń polskiej polityki wobec Wolnego Miasta⁷².

VI

Niemale zasługi Anna Cienciąła położyła na polu swych prac dotyczących brytyjskiej polityki zagranicznej w przededniu drugiej wojny światowej. Polska była wówczas istotnym przedmiotem i podmiotem tej polityki.

Już w roku 1959 na łamach londyńskiego pisma wojskowego „Bellona” polska badaczka zabrała głos na temat polityki brytyjskiej w przededniu drugiej wojny światowej w kontekście spraw polskich. Polemizowała z poglądami prof. Karola Laptera (dyrektora ówczesnego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie), który w artykule *Angielskie gwarancje dla Polski z r. 1939* — zgodnie z propagandą sowiecką i ówczesną „polityką historyczną” PRL — dowodził, że intencją rządu Zjednoczonego Królestwa było wywołanie wojny i skierowanie agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki, co oczywiście nie ma najmniejszego pokrycia w jakichkolwiek dokumentach rządowych⁷³.

Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych ze zrozumiąłych względów w historiografii polskiej powstało znaczne zainteresowanie ewolucją polityki brytyjskiej i sojuszem polsko-brytyjskim z 25 VIII 1939 r., które owocowało dość licznymi studiami w kraju — przede wszystkim Henryka Batowskiego, ale i Janusza Stefanowicza, Marka Baumgarta, Anny Garlickiej, Mieczysława Nurka, Henryka Jackiewicza, Michała Zachariasasa, czy też w ostatnim czasie Jacka Tebinki⁷⁴.

Artykułem z roku 1969, drukowanym w nowojorskim piśmie „Tematy”, Cienciąła kreśliła długofalowe linie polityki brytyjskiej i francuskiej wobec naszego regionu (w tym Polski) w dobie ładu wersalskiego, starając się dać spojrzenie całościowe⁷⁵. W tym samym roku, w artykule *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914–1918*, podkreślała z naciskiem, iż brytyjskie rozumienie spraw bezpieczeństwa europejskiego „nie liczyło się z faktem, że właśnie zwichnięcie równowagi sił w Europie Wschodniej może doprowadzić do zwichnięcia

⁷² Wprawdzie zdarza się brak nawiązań do prac Cienciąły (np. u Henryka Stępniaaka, *Polska i Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939)*, Gdańsk 2004), lecz jest to wyjątek.

⁷³ A. M. Cienciąła, *Polityka angielska*, „Bellona” 1959, nr 3, s. 297–301. Artykuł Laptera — zob. „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 6, s. 3–31.

⁷⁴ H. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1977; idem, *Agonia pokoju i początek wojny. Sierpień–wrzesień 1939*, wyd. 4, Poznań 1984; idem, *Podpisanie i tekst układu polsko-brytyjskiego (Na podstawie dokumentów Foreign Office)*, w: *Władze RP na Obczyźnie podczas II wojny Światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 120–141; J. Stefanowicz, *Gwarancje brytyjskie dla Polski w świetle narad gabinetu brytyjskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 1, s. 216–234; M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska 1923–1933*, Szczecin 1990; A. Garlicka, *Wysiłki W. Brytanii w celu stworzenia w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej frontu antyniemieckiego*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1986, t. XXII, s. 135–150; M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983; H. Jackiewicz, *Brytyjskie gwarancje dla Polski w 1939 roku*, Olsztyn 1980; M. J. Zacharias, *Polityka Wielkiej Brytanii w przededniu drugiej wojny światowej*, w: *Droga ku wojnie. Polityka europejska i amerykańska w przededniu drugiej wojny światowej*, red. T. Kisielewski, Bydgoszcz 1999, s. 85–104; idem, *Geneza układu o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, s. 84–119; J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998.

⁷⁵ A. M. Cienciąła, *Polityka brytyjska w stosunku do Polski i Europy Wschodniej, 1919–1939*, „Tematy” 1969, nr 31–32, s. 360–390. „Tematy” redagował Paweł Mayewski.

tej równowagi w całej Europie, a zatem do zagrożenia Wysp Brytyjskich, które stanowiły serce Imperium⁷⁶.

Otwarcie dla badaczy w roku 1970 r. akt Foreign Office za okres międzywojenny — na mocy ustawy Izby Gmin uchwalonej rok wcześniej — dało historykom nowe możliwości badawcze. Cienciała korzystała z nich jako jeden z pierwszych polskich historyków⁷⁷. Można powiedzieć bez obawy popełnienia błędu, że nikt spośród historyków polskich nie wniknął tak głęboko w materię polityki i dyplomacji brytyjskiej jak ona. Oczywiście w kraju pracowała na tym samym polu, ale nie zajmując się okresem lat 1938–1939, Maria Nowak–Kiełbikowa z Instytutu Historii PAN, której zawdzięczamy dwa źródłowe tomy: *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923* (Warszawa 1975) oraz *Polska–Wielka Brytania. W dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937* (Warszawa 1989).

Spór o realizm (czy też jego brak) w polityce *appeasementu* toczy się przynajmniej już od chwili zakończenia drugiej wojny światowej, która dla Zjednoczonego Królestwa była zwycięska, ale kosztowała też utratę imperium i preponderacji w świecie. Polska badaczka wpisała się w tę dyskusję historyków. U Anny Cienciały spotkamy głos w obronie historycznego wytlumaczenia polityki *appeasementu* jako motywowanej tradycją. Negatywna ocena systemu wersalskiego legła u podstaw wizji jego pokojowej korektury. „Aczkolwiek historycy zachodni — pisała na ten temat w roku 1997 — uznają brytyjski kompleks winy wobec Niemiec, to nie przywiązują wagi do bardzo istotnego czynnika, który wiązał się ściśle z negatywnym nastawieniem brytyjskim do traktatu wersalskiego, a zwłaszcza do granicy polsko–niemieckiej. Czynnikiem tym było tradycyjne pojęcie brytyjskich interesów żywotnych” — przede wszystkim ochrona imperium i dróg morskich⁷⁸.

Badając nastawienie brytyjskich mężów stanu do Polski i problemów bezpieczeństwa w Europie Środkowo–Wschodniej, Cienciała dostrzegała wyjątki od zasady przychylności dla rewizji traktatu wersalskiego. Ku niewątpliwemu zaskoczeniu dla historyka dyplomacji odkryła, że realistyczne zapatrywania w tych sprawach cechowały Austena Chamberlaina — brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w dobie lokarneńskiej. Artykuł polskiej badaczki *Nastawienie Austena Chamberlaina do Polski w latach 1924–1933*, ofiarowany do książki pamiątkowej dla profesora Janusza Pajewskiego, ukazywał brytyjskiego polityka w roli przenikliwego analytyka problemów bezpieczeństwa europejskiego i dowodził jego cichego sprzeciwu wobec niemieckich usiłowań pokojowego wymuszenia na Polsce cesji terytoriów spornych (Gdańsk, Góry Śląsk, Pomorze)⁷⁹. To samo realistyczne stanowisko odkryła Cienciała, przygotowując do druku niezmiernie cenne wspomnienia brytyjskiego dyplomaty Jamesa Headlama–Morleya, historyka dyplomacji i uczestnika konferencji pokojowej w Paryżu⁸⁰. Argumentował on, że bezpieczeństwo europejskie jest niepodzielne, a naruszenie jednej granicy nieodwołalnie musi uruchomić lawinę żądań terytorialnych

⁷⁶ Eadem, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914–1918*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1969, z. 16, s. 93.

⁷⁷ Oczywiście wcześniej podjęto edycję wielotomowego wydawnictwa *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*.

⁷⁸ A. M. Cienciała, *Zasada samostanowienia narodowego a pojęcie interesów żywotnych w polityce brytyjskiej wobec Gdańska i Pomorza w latach 1917–1939*, w: *Gdańsk i Pomorze w XX wieku. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Mikosowi z okazji 70. rocznicy Jego urodzin*, Gdańsk 1997, s. 276.

⁷⁹ *Polska, Niemcy, Europa, studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 482–494.

⁸⁰ J. Headlam–Morley, *A Memoir of the Paris Peace Conference 1919*, red. A. Headlam–Morley, R. Bryant, A. M. Cienciała, London 1972.

i aktów gwałtu. Niestety, linia polityki brytyjskiej w latach trzydziestych nie poszła tą drogą. Na tezę Headlama–Morleya, iż bezpieczeństwo brytyjskie pozostaje „ściśle powiązane z bezpieczeństwem Europy Środkowej”, negatywnie zareagował Austen Chamberlain⁸¹.

W lipcu 1934 r. premier Zjednoczonego Królestwa Stanley Baldwin stwierdził w Izbie Gmin: *When you think of the defense of England you no longer think of the chalk cliffs of Dover; you think of the Rhine*. Konkretniej rzecz ujmując, kardynalne znaczenie dla bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii w Europie miało mieć istnienie niepodległej i mającej mocarstwowe stanowisko Francji oraz niepodległych królestw Belgii i Holandii, „ponieważ ujarznienie tych państw przez wroga groziło inwazją Wysp Brytyjskich lub co najmniej zatakowaniem ich z powietrza”⁸². Jednak w 1935 r. brytyjski gabinet rządowy uznał, że ewentualna remilitaryzacja Nadrenii nie wpłynie na bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii⁸³.

W 1978 r. Cienciąła wystąpiła z artykułem „*Wielka Brytania gotowa była bić się za polski Gdańsk?*” na łamach „Zeszytów Historycznych”⁸⁴. W 1985 r. w cennym artykule *Polska w polityce brytyjskiej i francuskiej w 1939 roku. Wola walki czy próba uniknięcia wojny?* dała nową interpretację polityki *appeasementu*⁸⁵. To samo powiedziała w szkicu *Poland in British and French Policy in 1939: Determination to Fight or Avoid War?*, drukowanym w „Polish Review”, w którym rozwinęła tezy artykułu z „Zeszytów Historycznych”⁸⁶. Artykułem z roku 1990 *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu wybuchu II wojny światowej* raz jeszcze powróciła do tego zagadnienia, zatrzymując się szczególnie nad strategią i taktyką brytyjską w konfrontacji z Hitlerem⁸⁷. Swojej tezy wyrażonej po raz pierwszy w roku 1985 nie zmieniła, lecz raczej ją wzbogacała nowymi dokumentami i przemyśleniami.

Niezaprzeczalnie Cienciąła stworzyła nową — przenikliwą i przekonującą — interpretację brytyjskiej polityki zagranicznej w 1939 r. Po 31 marca (tego roku) Wielka Brytania nadal realizowała politykę „zaspokajania”, tyle tylko, że zmienionymi środkami, innymi niż jesienią 1938 r. Gwarancja dla Polski była zatem wyrazem polityki „odstraszania”, ale bez pokrycia w dziedzinie wojskowej. Cienciąła postrzegala ją jako „straszak ponownej wojny na dwa fronty” — adresowany do Niemiec⁸⁸. Nie uległ mu Hitler, gdyż na drodze ugody z Sowietami zapewnił on sobie możliwie najlepsze warunki do rozpoczęcia wojny.

To prawda, że deklaracja gwarancyjna Chamberlaina zdawała się sygnalizować koniec *appeasementu*. Tak ją odebrano w Warszawie. W rzeczywistości jednak nie było podstaw do optymizmu. Koncepcja zasadnicza rządu brytyjskiego sprowadzała się do strategii „odstraszania” poprzez grożenie Hitlerowi wojną na dwa fronty. Liczono, iż w takich warunkach nie zaryzykuje on konfliktu na skalę europejską lub nawet globalną⁸⁹. Kalkulacje te poniosły jednak zupełne fiasko w sierpniu 1939 r.

⁸¹ M. Nowak–Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania. W dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 86.

⁸² A. M. Cienciąła, *Zasada samostanowienia narodowego...*, s. 276.

⁸³ Eadem, *Mocarstwa wobec nowych państw w Europie Wschodniej 1914–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1977, z. 39, s. 208.

⁸⁴ „Zeszyty Historyczne” 1978, z. 44, s. 35, 36.

⁸⁵ Ibidem 1985, z. 75, s. 152–183.

⁸⁶ „Polish Review” 1989, t. XXXIV, nr 3, s. 199–226. Poszerzona angielska wersja tekstu wyszła też w tomie *The Origins of the Second World War*, red. P. Finney, London 1997, s. 413–434.

⁸⁷ „Kwartalnik Historyczny” 1990, z. 1–2, s. 71–104.

⁸⁸ A. M. Cienciąła, *Zasada samostanowienia narodowego...*, s. 278.

⁸⁹ Do tej kwestii uwagi płk. Lionela Ismaya w jego liście do podsekretarza stanu w Foreign Office Alexandra Cadogana z 20 III 1939 r., National Archives, Foreign Office, FO 371, 22968, C. 4650/15/18.

30 III 1939 r. Chamberlain powziął myśl, aby ogłosić na raz dwie osobne deklaracje — gwarancyjną dla Polski oraz zobowiązanie pomocy Polsce i Niemcom w dojsciu do ugody, tak aby uniknąć wojny. Godzi się dodać, że pomysł upadł, gdyż sprzeciwił mu się lord Halifax, obawiał się bowiem, że dla opinii publicznej posunięcie takie byłoby nieczytelne i wyraźnie przypominałoby wypadki sprzed roku — tj. przygotowania do Monachium, kiedy to z jednej rząd brytyjski powtarzał deklaracje o wypełnieniu zobowiązań wobec Francji, jeśli ta wejdzie do wojny z powodu Czechosłowacji, a z drugiej dyplomacja brytyjska podjęła działania, aby za wszelką cenę nie dopuścić do konfliktu, spełniając życzenia Niemiec. W obliczu tej argumentacji Chamberlain zrezygnował z idei dwóch oświadczeń⁹⁰.

Cienciąła dostrzegła i wyeksponowała rolę opinii publicznej w kształtowaniu decyzji w polityce brytyjskiej. Wzmagający się jej nacisk na rząd wymuszał jakieś działania gabinetu, a nawet był ich siłą sprawczą. W ogóle wpływ opinii publicznej na posunięcia dyplomacji brytyjskiej w marcu 1939 r. był znaczący. Kształtująca się pod wpływem humanitarnych haseł opinia brytyjska wymusiła określone działania rządu na rzecz państw zagrożonych. Pewne odczucia słuszności moralnej i potępienia przemocy nie przełożyły się wszakże na zrozumienie, iż interesy Polski nie pozwalają na cesję Wolnego Miasta Gdańska ani na wyrażenie zgody na eksterytorialną autostradę przez Pomorze, gdyż skazałoby to ją na uzależnienie od Niemiec i utratę niepodległości⁹¹.

Polemicznie recenzując interesującą (choć słabo udokumentowaną archiwaliąmi brytyjskimi) książkę Henryka Jackiewicza *Brytyjskie gwarancje dla Polski w 1939 roku* (Olsztyn 1980), Cienciąła słusznie podnosiła, iż wbrew twierdzeniom niektórych historyków polskich i części publicystyki na uchodźstwie gwarancja Chamberlaina nie oznaczała przekazania w ręce polskie decyzji o zastosowaniu przymierza (*casus foederis*). Brytyjska Rada Ministrów 31 III 1939 r. wyraźnie uchwaliła to zastrzeżenie⁹².

Wymowny pozostaje fakt, iż w lipcu 1939 r. przed wyjazdem Chamberlain przekazał szefowi Imperialnego Sztabu Generalnego generałowi Ironside'owi informacje o brytyjskim projekcie ugody polsko–niemieckiej w sprawie Gdańska, zakładający powrót Wolnego Miasta do Rzeszy⁹³. Polacy oczekiwali deklaracji o konkretnych działaniach sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa. *Pars pro toto* trudno o bardziej wymowny przykład rozmiłowania się intencji sojuszników.

Celem nadrzędnym polityki brytyjskiej w 1939 r. było uniknięcie wojny dzięki rozwiązaniu pokojowemu, którego przedmiotem stałyby się ustępstwa ze strony Polski — przede wszystkim w kwestii Wolnego Miasta. Gwarancje miały dać wzmocnienie Polski, aby nakłonić ją do ugody, ale nie dopuścić do jej opanowania przez Niemcy. Plan ów nie był do przyjęcia dla Hitlera, który już na początku kwietnia podjął decyzję o zbrojnej rozprawie z Polską.

Wielka Brytania gwarantowała Polsce niepodległość, lecz nie granice. W optyce twórców jej polityki zagranicznej nie oznaczało to gwarancji dla integralności terytorialnej. Egzystencja Wolnego Miasta Gdańska nie była uważana przez gabinet Chamberlaina za konieczną dla ocalenia niepodległości państwa polskiego. Ewentualności cesji Wolnego Miasta

⁹⁰ Zob. S. Aster, 1939. *The Making of the Second World War*, London 1973, s. 271, 272.

⁹¹ A. M. Cienciąła, *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939. Na podstawie szkiców min. Józefa Becka opracowała Anna M. Cienciąła*, Paryż 1990 [wznowienie w kraju: J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, oprac. A. M. Cienciąła, Warszawa–Kraków 2015], s. 104. O ile nam wiadomo, nie ma szczegółowego studium o stanowisku brytyjskiej opinii publicznej wobec Polski w roku 1939, a byłoby ono bardzo potrzebne.

⁹² „Niepodległość” 1983, t. XVI, s. 238.

⁹³ A. M. Cienciąła, *Polska w polityce brytyjskiej i francuskiej w 1939 roku. Wola walki czy próba uniknięcia wojny?*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 75, s. 167.

nie postrzegano w Londynie jako rozwiązania godzącego w niezawisłość Polski. Zamysłem brytyjskiego rządu było doprowadzenie do porozumienia polsko–niemieckiego, na mocy którego Gdańsk powróciłby do Rzeszy. Jednak plan ów nie wszedł w życie. Stało się tak przede wszystkim z powodu determinacji strony polskiej, która wykluczyła tak pomyślane ustępstwa i formułowała swoją politykę zagraniczną w ten sposób, aby nie była to polityka bierności i akomodacji do życzeń pozyskanego sojusznika. Ten pogląd Anna Cienciała przekonująco uzasadniła i oparła na brytyjskich aktach archiwalnych. Tak więc w marcu 1939 r. polityka *appeasementu* się nie skończyła — jak uważał Alan Palmer⁹⁴. Nastąpiła jej nowa faza.

Po udzieleniu Polsce w marcu 1939 r. zobowiązań gwarancyjnych rząd Zjednoczonego Królestwa kontynuował dotychczasową politykę *appeasementu* i wcale nie przystąpił do realizacji strategii „powstrzymywania”. Czynił to za pomocą nieudolnej taktyki odstraszenia, oferując gwarancje państwom zagrożonym, które pod względem wojskowym były bez pokrycia.

Należy podkreślić, że panujący powszechnie pogląd o deklaracji gwarancyjnej dla Polski jako akcie zerwania z *appeasementem* podważyć próbował już w roku 1956 irlandzki historyk Desmond T. Williams w artykule *Negotiations leading to the Anglo–Polish Agreement of 31 March 1939*⁹⁵. Cienciała afirmatywnie odniosła się do jego koncepcji⁹⁶. Dodała wszakże wiele ważkich argumentów i spojrzała na politykę brytyjską dużo szerzej, niż było to możliwe jedenaście lat po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Polska badaczka brytyjskiej polityki w przededniu wojny była konsekwentnym przeciwnikiem wszelkich teorii głoszących, jakoby rządowi Zjednoczonego Królestwa zależało na wywołaniu i skierowaniu agresji Hitlera na wschód. Jak wiemy, z taką tezą występował w publicystyce polskiej Stanisław Mackiewicz. Ale — co interesujące — w 1976 r. ukazała się w Oksfordzie monografia Simona Newmana (*March 1939: The British Guarantee to Poland. A Study in the Continuity of British Foreign Policy*), która ten pogląd wprowadziła do światowej historiografii dyplomacji⁹⁷. Historyk ów twierdził, że gwarancja nie była „ani zwrotem w polityce brytyjskiej, ani kontynuacją ugody — była po prostu błędem, ryzykowną prowokacją wojny”. Jako rzecz zdumiewającą uznała polska badaczka, iż Newman w sposób jednostronny cytuje dokumenty brytyjskie na poparcie swych *a priori* powziętych tez, które z jego koncepcją interpretacyjną pozostają całkowicie sprzeczne⁹⁸. Książka Newmana, przynosząc jedynie zamieszanie, spotkała się jednak w kraju z afirmatywnymi komentarzami — m.in. Antoniego Czubińskiego (historyka niezajmującego się problematyką dziejów polskiej dyplomacji i niemającego w tym zakresie żadnego dorobku) oraz Jerzego Tomaszewskiego.

Cienciała akcentowała tezę, iż Chamberlainowska polityka była nieudolną strategią „odstraszenia”. Ale okazała się ona całkowicie nieskuteczna. Ani nie przyniosła odroczenia wojny, ani nie pozwoliła na militarne wzmocnienie Polski. Akcja dyplomatyczna nieoparta realną siłą w konfrontacji z dyktatorem, dla którego liczy się tylko siła — nie może dać rezultatów. A celem gabinetu w Londynie było tylko „uniknięcie lub co najmniej opóźnienie wojny — poprzez dwustronne rokowania polsko–niemieckie, i to na podstawie roszczeń

⁹⁴ A. Palmer, *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, tłum. E. Możejko, Warszawa 2005, s. 353.

⁹⁵ „Irish Historical Studies” (Dublin) 1956, t. X, s. 59–93.

⁹⁶ A. M. Cienciała, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu wybuchu II wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, r. XCVII, z. 1–2, s. 71.

⁹⁷ Edycja polska: *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*, Warszawa 1981.

⁹⁸ A. M. Cienciała, „Wielka Brytania gotowa była bić się za polski Gdańsk?”, „Zeszyty Historyczne” 1978, z. 74, s. 32. Zob. też eadem, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu...*, s. 73.

wysuniętych przez Hitlera, a odrzuconych przez Polskę jeszcze przed udzieleniem jej gwarancji brytyjskiej”⁹⁹.

Niestety, polityka w roku 1939 była osadzona w realiach dotychczasowej brytyjskiej tradycji politycznej, którą wymownie potwierdziły działania dyplomacji Zjednoczonego Królestwa w dobie panowania ładu wersalskiego. „Anglicy nigdy nie uważali, że mają żywotne interesy w Europie Środkowo–Wschodniej” — mówiła prof. Cienciala już z perspektywy czasu. „Właściwie interesowali się głównie Grecją, a to z punktu wykorzystania jej portów. Na drugim miejscu była Rumunia ze względu na ropę, w której Brytyjczycy i Francuzi mieli spore inwestycje”¹⁰⁰.

Niestety, w historiografii zachodniej nie ma dostatecznego zrozumienia błędu, który tkwił w tak pojętej wizji układu sił w Europie. W artykule na marginesie wspomnianej pracy Newmana „*Wielka Brytania gotowa była bić się za polski Gdańsk?*”, Cienciala zawarła ważką refleksję: „Z wielką trudnością toruje sobie drogę pogląd, że Niemcy zaspokojone w swoich żądaniach ustępstwami mocarstw zachodnich, wzmocnione maksymalnie kosztem Europy Wschodniej, były dla Zachodu niebezpieczne. Gdyby gwarancji Polsce nie udzielono, wojna byłaby i tak nieunikniona, a jej wynik być może groźniejszy: trwałe panowanie Niemiec w podbitej Europie stałoby się zapewne rzeczywistością naszego życia”¹⁰¹.

Cienciala, jak niejeden z historyków badających militarne położenie mocarstw zachodnich latem 1939 r., była świadoma, iż ich możliwości pozostawały ograniczone. Ale nie oznacza to, że nie mogły nic zrobić dla polskiego sojusznika, jak to w rzeczywistości się stało. „Prawdą jest — pisała — że W. Brytania była militarnie słaba. Armia francuska mimo słabego lotnictwa posiadała jednak pewne możliwości, zwłaszcza w razie związania znacznych sił niemieckich w Polsce. Tymczasem jednak sztaby obu krajów obrały strategię defensywną, i to jeszcze przed udzieleniem gwarancji Polsce. [...] Nie można polityki brytyjskiej tłumaczyć głównie względami słabości gospodarczej i militarnej. Jeśliby te względy były rzeczywiście dominujące, to W. Brytania nie przyjęłaby wojny z Niemcami”¹⁰². Dodajmy, iż w roku 1914 Rosja była państwem militarnie słabszym od Niemiec, ale wypełniła swe zobowiązania wobec Francji, uderzając na Prusy Wschodnie i ponosząc dotkliwą klęskę, ale Francuzi zdołali zatrzymać ofensywę armii niemieckiej nad Marną.

Recenzując pracę biograficzną Olgierda Terleckiego o ministrze Becku i zgadzając się z ogólną wymową jego wywodów w sprawie niedotrzymania zobowiązań przez aliantów Polski we wrześniu 1939 r., Cienciala wskazywała na „cynizm gen. Gamelin”, który podpisał bardzo precyzyjny polsko–francuski protokół interpretacyjny z 19 V 1939 r., ale bez woli dochowania jego postanowień. Naczelne Dowództwo Armii Francuskiej żywiło tylko jedno pragnienie — „by Polska jak najdłużej wiązała główne siły niemieckie, zyskując czas dla obronnej strategii Francji”¹⁰³.

Niestety, strategia wojny „długiego trwania”, jak powie jeden z badaczy amerykańskich, determinowała francuskie planowanie wojskowe¹⁰⁴. W konfrontacji z niemieckim *Blitzkriegiem* przyniosła całkowitą klęskę, której sobie nie sposób było wyobrazić. Najpierw

⁹⁹ Eadem, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu...*, s. 75.

¹⁰⁰ Eadem, *Jak stałam się historykiem...*, s. 219.

¹⁰¹ Eadem, „*Wielka Brytania gotowa była bić się za polski Gdańsk?*”, s. 43.

¹⁰² Eadem, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu...*, s. 104.

¹⁰³ „*Niepodległość*” 1987, t. XX, s. 202.

¹⁰⁴ Sformułowanie „wojna długiego trwania” — zob. R. T. Young, *La guerre du longue durée: Some reflections on French Strategy and Diplomacy in the 1930's*, w: *General Staffs and Diplomacy before the Second World War*, red. A. Preston, New York 1980.

doprowadziła do bezczynności militarnej we wrześniu 1939 r., a rok później do upadku samej Francji.

Polska decyzja o podjęciu walki w nierównej konfrontacji z Niemcami dała aliantom czas do lepszego przygotowania do nieuchronnej wojny, ale nie został on wykorzystany. „Polityka opóźniła atak na Francję o 9 miesięcy, ale cóż z tego, gdy wojskowi francuscy nie nauczyli się niczego z kampanii wrześniowej”¹⁰⁵.

Jedno jest bezsporne. Jakakolwiek byłaby nasza ocena strategii mocarstw Zachodu w roku 1939 — znalazła ona wyraz w „dyplomacji iluzji”, proponowanej przez Wielką Brytanię¹⁰⁶.

VII

Jak wiadomo, w części historiografii zachodniej wciąż ma się dobrze stara teoria, iż to antykomunizm brytyjskiego kierownictwa oraz złudne nadzieje ugody z Hitlerem udaremniły możliwość pozyskania ZSRS dla sprawy obrony pokoju w roku 1939. Głoszą tę koncepcję Michael Jabara Carley i Geoffrey Roberts. Rzekomo Stalin chciał sojuszu z Wielką Brytanią i Francją aż do lipca 1939 r., ale wybrał decyzję na rzecz porozumienia z Niemcami, nie mogąc wcześniej otrzymać konkretnych propozycji rządów w Londynie i Paryżu. Tak oto „większość historyków uważa żądanie «przemarszu» Armii Czerwonej przez Polskę jako naturalne, a polską odmowę postrzega jako klucz do upadku francusko–brytyjskich rokowań z Sowietami albo przynajmniej ważny czynnik tego niepowodzenia”¹⁰⁷.

Sprzeciwiając się tej interpretacji, Cienciała zawsze i trafnie twierdziła, iż w 1939 r. nie było żadnych realnych szans na włączenie Związku Sowieckiego do koalicji antyniemieckiej, co mogło Hitlerowi udaremnić wywołanie drugiej wojny światowej bądź też sprawić, że rozpoczęłyby się ona w dużo gorszych dla niego warunkach.

Rekapitulację swych wieloletnich przemyśleń na ten temat dała w obszernym studium *The Nazi–Soviet Pact of August 23, 1939: When Did Stalin Decide to Align with Hitler, and Was Poland the Culprit?*, zawartym w tomie prac ofiarowanych Piotrowi Wandyczowi w roku 2003¹⁰⁸. Przeciw pogładowi o polskiej odpowiedzialności za upadek prób pozyskania Sowietów dla „frontu” państw pokojowych Cienciała zwracała się zawsze polemicznie.

Nie będzie uproszczeniem powiedzieć, że nie miała część historiografii zachodniej — tej dawniejszej i niestety również dzisiejszej — utrzymuje, że szansą ratunku dla Polski mogło być porozumienie z Sowietami. Minister Beck i rząd polski postrzega się jako czynnik, który storpedował możliwość powstania „wielkiej koalicji” (Wielka Brytania — Francja — ZSRS) już w roku 1939. Prace takich historyków jak Geoffrey Roberts, Michael Jabara Carley, Jonathan Haslam albo Ingeborg Fleischhauer nie pozostawiają wątpliwości co do tego, iż ich autorzy postrzegają imperium Stalina jako państwo w gruncie rzeczy pokojowe¹⁰⁹. Interpretacja taka pomaga w utrwalaniu opinii o wyłącznej odpowiedzialności Niemiec

¹⁰⁵ „Niepodległość” 1987, t. XX, s. 202.

¹⁰⁶ Sformułowanie wprowadził w obieg Keith Middlemas, *Diplomacy of Illusion. The British Government and Germany, 1937–1939*, London 1972.

¹⁰⁷ A. M. Cienciała, *The Nazi–Soviet Pact of August 23, 1939: When Did Stalin Decide to Align with Hitler, and Was Poland the Culprit?*, w: *Ideology, Politics and Diplomacy in East–Central Europe*, red. M. B. Biskupski, Rochester 2003, s. 153.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ G. Roberts, *Stalin’s Wars. From World War to Cold War, 1939–1953*, New Haven–London 2006, s. 30, 31; M. J. Carley, *1939: The Alliance that Never Was and the Coming of World War II*, Chicago 1999; idem, *End of the Low, Dishonest Decade: Failure of the Anglo–Franco–Soviet Alliance in 1939*, „Europe–Asia Studies” 1993, t. XLV, nr 2, s. 303–341; J. Haslam, *Russia’s Cold War. From the October*

Hitlera za wywołanie drugiej wojny światowej, co do dzisiaj pozostaje kluczowym motywem powojennej niemieckiej pamięci historycznej.

Rząd w Warszawie miał udaremnić Wielką Koalicję (*Grand Alliance*), nie godząc się na „przemarsz” Armii Czerwonej przez terytorium własnego państwa. U wyznawców tej teorii nie spotkamy realistycznej wyobraźni historycznej ani zastanowienia nad pytaniem, co stałoby się z Polską, gdyby na jej terytorium weszła Armia Czerwona. Niestety, funkcjonowanie stereotypu Polski jako kraju, który stanął na przeszkodzie dojściu do skutku Wielkiej Koalicji już w roku 1939, jest rzeczywistością, z którą historyk dyplomacji wciąż musi się liczyć, kiedy przychodzi mu zwracać się do zachodniego świata akademickiego i zachodniej opinii historycznej.

Historyk brytyjski Alan J. P. Taylor twierdził, iż podczas gdy Brytyjczycy za pomocą rokowań w Moskwie realizowali „politykę odstraszenia”, to przywódcy sowieccy pragnęli ścisłego sojuszu, który „broniliby ich samych” (*would defend themselves*)¹¹⁰. W rzeczywistości kierownictwo sowieckie pragnęło w 1939 r. przede wszystkim poszerzyć zakres pola manewru swojego kraju. Stalin usiłował doprowadzić do konfliktu wewnątrz „obozu kapitalistycznego”, licząc, iż będzie on długotrwały. ZSRS zachowywał w takich realiach zbrojną neutralność, aby przystąpić do wojny w rozstrzygającym momencie — na warunkach dla siebie najbardziej korzystnych. Dawało to szanse rozszerzenia strefy panowania systemu sowieckiego na terenie Europy. Zarzuty, jakoby mocarstwa zachodnie (przy udziale Polski) nie wyzyskały możliwości wciągnięcia ZSRS do koalicji antyniemieckiej, są całkowicie bezzasadne, jakkolwiek ich polityka nie była pozbawiona niekonsekwencji.

Jakże wymowne są słowa Stalina o Polsce, wypowiedziane w rozmowie z szefem Międzynarodówki Komunistycznej Georgi Dymitrowem z 7 IX 1939 r.: „Unicestwienie tego państwa w sprzyjających okolicznościach oznaczałoby jeden burżuazyjno–faszystowski kraj mniej. Cóżby to było złego, gdybyśmy w rezultacie rozgromienia Polski rozprzestrzenili system socjalistyczny na nowe terytorium i ludność”¹¹¹. Hitler znalazł w osobie Stalina partnera myślącego podobnymi kategoriami ekspansji terytorialnej, geopolitycznego determinizmu oraz eksterminacji całych narodów, chociaż oczywiście działania tego drugiego miały u podstaw inną motywację. Był to „partner równie skory do rozporządzania lekką ręką obcym terytorium” — jak napisze niemiecki historyk, długoletni dyrektor monachijskiego Institut für Zeitgeschichte Martin Broszat. Jego zdaniem „hitlerowski sposób myślenia kategoriami rozgraniczenia stref interesów na wielkich obszarach, który Hitler na próżno usiłował proponować Anglikom — spotkał się ze wzajemnością”. To zaś „niewątpliwie było silnym bodźcem i zachętą do podjęcia w Polsce realizacji narodowo–socjalistycznej koncepcji nowego układu stosunków terytorialnych i ludnościowych na wielką skalę”¹¹². Pakt Hitler–Stalin stanowił prawdziwe ukoronowanie totalitarnej polityki eksterminacji całych narodów.

Artykuł *The Nazi–Soviet Pact of August 23, 1939: When Did Stalin Decide to Align with Hitler, and Was Poland the Culprit?*, ofiarowany do książki pamiątkowej dla prof. Wandycza, Cienciala kończyła stwierdzeniem sugerującym, iż decyzja Stalina, aby związać się z Niemcami, zapadła najpewniej już wiosną 1939 r., chociaż nie ma na to konkretnego dokumentu. Pisała: *It seems most likely Stalin decided sometime in spring 1939 to align with Hitler. He must have calculated that he could risk having the German army and air*

Revolution to the Fall of the Wall, New Haven–London 2011, s. 7, 8; I. Fleischhauer, *Der Pakt. Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1938–1939*, Berlin 1990.

¹¹⁰ A. J. P. Taylor, *The Origins of the Second World War*, Oxford 1961, s. 236.

¹¹¹ Zob. G. Dimitrov, *Journal 1933–1949*, red. G. Moullec, Paris 2005, s. 341.

¹¹² M. Broszat, *Narodowo–socjalistyczna polityka w sprawie Polski 1939–1945*, Warszawa 1961 [mszp. powiel., PISM], s. 14 [wyd. niem. *Nationalsozialistische Polenpolitik (1939–1945)*, Stuttgart 1961].

*force much nearer to Moscow through a partition of Poland, because he expected Hitler to become bagged down in a long war with France and Britain. Therefore, he conducted the negotiations with the Western powers in order to pressure Hitler into an agreement with the USSR. Such a policy would form part of the long-term Soviet goal of gaining lasting security for the USSR, which was always identified with the spread of communism across the world, but first of all in Europe*¹¹³.

Co więc było siłą sprawczą polityki sowieckiej w roku 1939? Interes państwowy ZSRS czy doktryna? Na to pytanie Anna Cienciała trafnie odpowiadała, iż sowiecka polityka była kombinacją tradycyjnej *Realpolitik* i komunistycznej ideologii¹¹⁴. A zatem determinowała ją zarówno ideologia, jak i *Realpolitik*, tworząc nierozdzielne *iunctim*.

Cienciała zawsze utrzymywała, że rok 1939 nie przyniósł w polityce Sowietów wymuszonego zwrotu ku Niemcom, ale ukoronowanie wytrwałych dążeń do zbliżenia z tym krajem. „Stalin zawsze preferował pakt z Niemcami, a rokowań z mocarstwami zachodnimi użył jako środka presji na Hitlera, by nakłonić go do porozumienia z ZSRR”¹¹⁵. Powtórzyła za brytyjskim historykiem Jonathanem Haslamem, że polityka sowiecka miała zawsze alternatywę w postaci „karty niemieckiej”, nawet wówczas, kiedy jej oficjalną linią miało być zbudowanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w kooperacji z mocarstwami zachodnimi¹¹⁶. Cienciała przypominała, że wydawnictwo *Akten zur deutschen auswärtigen Politik* (seria C, t. IV, nr 78, oraz t. VI, nr 183 i 195) dokumentuje pochodzącą już z lat 1935–1936 sowiecką ideę paktu o nieagresji z Niemcami, którą wówczas Hitler nie był zainteresowany. Zapewne większy materiał na ten temat gromadzą archiwa sowieckie¹¹⁷.

Oczywiście dyplomacja sowiecka nie zaprzepaściła niezwyklej szansy obarczenia Polski odpowiedzialnością za niepowodzenie rokowań w Moskwie. Historiografia sowiecka i w znacznej mierze rosyjska (dzisiaj) naśladuje koncepcje Stalina, powtarzając slogany o „bezpieczeństwie zbiorowym”. Ale niestety zwolennicy tych tez występują na Zachodzie. Nie zważają oni na to, że wkroczenie wojsk sowieckich nie mogłoby nie oznaczać sowietyzacji Polski, tak jak wkroczenie wojsk sowieckich do krajów bałtyckich w październiku 1939 r. stanowiło preludium do ich sowietyzacji. Żadne niepodległe państwo nie może zgodzić się na wpuszczenie na swoje terytorium obcych wojsk — w tym wypadku armii państwa totalitarnego — gdyż to oznaczałoby koniec jego niepodległości.

„Ideologia odegrała tylko marginalną rolę” — pisał w jednej ze swych prac Geoffrey Roberts¹¹⁸. Cienciała nie zgadzała się nigdy na tak uproszczone oceny. Ideologia komunistyczna pełniła oczywiście ważną rolę w kształtowaniu polityki bolszewickiego państwa, choćby dlatego, że w 1939 r. wciąż obowiązywała leninowska teoria „drugiej wojny imperialistycznej”, która zniweczy podstawy świata kapitalistycznego¹¹⁹. Ale Stalin wcale nie był sługą ideologii legitymizującej reżim sowiecki, tylko jej kreatorem i interpretatorem.

¹¹³ A. M. Cienciała, *The Nazi–Soviet Pact...*, s. 225.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem, s. 153.

¹¹⁶ J. Haslam, *The Soviet Union and the Struggle for Collective Security in Europe*, London 1984, s. 82.

¹¹⁷ Sowiecką politykę zagraniczną po roku 1933 nowatorsko interpretowała Bianka Pietrov, *Stalinismus, Sicherheit, Offensive: Das „Dritte Reich” in der Konzeption der sowjetischen Aussenpolitik 1933–1941*, Melsungen 1983. Cienciała wskazywała na tę pracę jako wnikliwą, oprócz wspomnianego już studium Hochmana.

¹¹⁸ G. Roberts, *Ideology, calculations, and improvisation: spheres of influence and Soviet foreign Policy 1939–1945*, „Review of International Studies” 1999, t. XXV, s. 658.

¹¹⁹ Do teorii „drugiej wojny imperialistycznej” nawiązał Stalin w tajnym wystąpieniu na konferencji partyjnej WKP(b) w roku 1925, wskazując, że Sowietci muszą przystąpić do działań zbrojnych w fazie

W ostatnim roku życia (2014) Cienciała sięgnęła do nowej książki brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse'a poświęconej paktowi Hitler–Stalin, którą czytała z dużym uznaniem¹²⁰. Autor jednoznacznie utrzymuje, iż odpowiedzialność za wywołanie drugiej wojny światowej ponosi nie tylko Hitler, ale też drugie mocarstwo totalitarne — tj. Związek Sowiecki. Wola zniszczenia ładu wersalskiego była w Moskwie silna — nie jest ona doceniana. Niestety, niemiecka polityka historyczna, oparta o słuszną skądinąd tezę o całkowitej winie wodza III Rzeszy, który wojnę „rozpętał” (*entfesselt*), niełatwo przyjmuje argumenty mówiące o sowieckich dążeniach do wykorzystania „drugiej wojny imperialistycznej”, aby zniszczyć światowy „system kapitalistyczny”.

VIII

Cienciała była przede wszystkim niekwestionowaną znawczynią dyplomacji II Rzeczypospolitej, ale pod koniec lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych XX w. sięgnęła również do problematyki polskiej polityki na uchodźstwie podczas drugiej wojny światowej.

W centrum jej uwagi znalazła się polityka premiera Sikorskiego wobec ZSRS. Poświęciła tym sprawom trzy bardzo ważne studia: *Question of the Polish–Soviet Frontier in British, Soviet and Polish Policy in 1939–1940: the Litauer Memorandum and Sikorski's Proposal* („Polish Review” 1988, t. XXXIII, nr 3, s. 295–324); *General Sikorski and the Conclusion of the Polish–Soviet Agreement of July 30 1941* („Polish Review” 1996, t. IV, s. 401–434) oraz *General Sikorski a rewizja granicy ryskiej: koncepcje powojennej granicy polsko–sowieckiej, listopad 1939 maj 1942 roku*, w tomie studiów ofiarowanych Henrykowi Batowskiemu na dziewięćdziesięciolecie w roku 1997¹²¹. Jedną z najważniejszych konstatacji, do których doszła, badając dyplomację Sikorskiego, było stwierdzenie, iż nie wykluczał on określonych ustępstw terytorialnych na wschodzie w stosunku do granicy ryskiej, oczywiście przy założeniu terytorialnej „rekompensaty” na zachodzie, której zarys skonkretyzował rząd RP dopiero w drugiej połowie 1942 r.

Jednym z problemów, którymi zajęła się Cienciała, były działania prof. Oskara Langego w Ameryce, a w szczególności jego misja do Stalina. Zaowocowało to ciekawym studium *New Light on Oskar Lange as an Intermediary between Roosevelt and Stalin in Attempts to Create a New Polish Government (January–November 1944)*, drukowanym w „Acta Poloniae Historica” 1996, t. LXXIII, s. 89–134¹²².

W roku 1995 Cienciała ogłosiła artykuł *Great Britain and Poland before and after Yalta 1943–1945. A Reassessment*¹²³. Wcześniej nie podejmowała problematyki stosunków polsko–brytyjskich podczas drugiej wojny światowej. Nie poruszała też problematyki „jałtańskiej”. W konkluzjach wspomnianego studium przedstawiła pogląd, iż premier Churchill starał się wszystkimi dostępnymi siłami nie dopuścić do sowieckiej totalnej dominacji nad Polską, lecz

końcowej jako siła rozstrzygająca: „Jeżeli wojna się zacznie, to nie nam wypadnie siedzieć z założonymi rękami, nam wypadnie wystąpić jako ostatni. I my wystąpimy po to, żeby rzucić decydujący ciężar na szalę, ciężar, który mógłby przeważać”. Zob. J. W. Stalin, *Dzieła*, t. IX, Warszawa 1951, s. 320. Tekst rosyjskiego oryginału ogłoszono po raz pierwszy dopiero w 1946 r.

¹²⁰ R. Moorhouse, *The Devil's Alliance: Hitler's Pact with Stalin 1939–1941*, New York 2014.

¹²¹ Zob. *Z dziejów Europy Środkowej w XX wieku. Studia ofiarowane Henrykowi Batowskiemu w 90. rocznicę urodzin*, Kraków 1997, s. 127–141.

¹²² Lange działał, jak wiadomo, w porozumieniu z sowieckimi służbami specjalnymi — najpewniej jako tzw. agent wpływu. O tym zob. J. E. Haynes, H. Klehr, *Venona: decoding Soviet espionage in America*, New Haven 1999.

¹²³ „Polish Review” 1995, t. XL, nr 3, s. 281–314.

jego starania poniosły fiasko w obliczu porozumienia Roosevelt–Stalin, które pozostawiło Sowietom Europę Środkowo–Wschodnią jako strefę wpływów.

Interesujące refleksje pozostawiła Cienciała, komentując książkę Normana Daviesa o Powstaniu Warszawskim¹²⁴. Jej szkic recenzyjny *Polityka mocarstw zachodnich wobec Polski i Powstania Warszawskiego. Dyskusja nad dziełem Normana Daviesa* należy do ważniejszych jej wypowiedzi z ostatnich dziesięciu lat życia¹²⁵. Powracała w nim do wielokrotnie rozpatrywanej przez historyków koncepcji otwarcia drugiego frontu na Bałkanach. Upatrywała w niej utraconą bezpowrotnie szansę na ocalenie narodów Europy Środkowo–Wschodniej przed panowaniem sowieckim. Nie okazało się to możliwe z powodu polityki amerykańskiej w końcowej fazie drugiej wojny światowej. Jej podstawy zrekonstruowała w trzech punktach: „(1) z przekonania o konieczności współpracy wojskowej z ZSRR, bez której nie można było wygrać wojny ani z Niemcami, ani — co było dla nich najważniejsze — odnieść zwycięstwa nad Japonią. W takiej sytuacji należało unikać wszystkiego, co mogłoby grozić zerwaniem z Moskwą; (2) z przekonania sztabowców, że najkrótsza droga do Berlina wiedzie — tak jak w 1918 r. — przez Francję [...]; (3) Z tradycyjnego poglądu, że Europa Wschodnia nie stanowi strefy żywotnych interesów amerykańskich”¹²⁶. Przypomniała kluczową instrukcję Trumana dla udającego się do Moskwy z misją specjalną płk. Harry’ego Hopkinsa z 22 V 1945 r.: *that Poland, Romania, Bulgaria, Czechoslovakia, Austria, Yugoslavia, Latvia, Lithuania, Estonia et al. made no difference to U.S. interests only so far as World Peace is concerned*¹²⁷. Jest to dokument tak wymowy, iż niewymagający komentarza. Jednoznacznie oferuje on Sowietom „wolną rękę” w ustanowieniu dominacji nad całą strefą Międzymorza, pod jednym tylko warunkiem — aby nie nastąpiło zagrożenie dla światowego pokoju. Ale przecież wiadomo, iż zagrożenie takie mogłoby powstać jedynie w przypadku dalszej, wykraczającej poza ten obszar ekspansji ZSRS, na co wówczas Stalin się nie zdobył.

Jest ze wszech miar znaczące, iż autorka afirmujących Józefa Becka ocen i interpretacji potrafiła się zdobyć również na pełne empatii ujęcie polityki Sikorskiego na uchodźstwie. Pozostawała wolna od piłsudczykowskiego ekskluzywizmu, który spotykamy tak nierzadko w emigracyjnej historiografii i publicystyce.

*

Prace Anny Cienciały cechowała duża wnikliwość i dążenie do wyczerpania podstaw źródłowych danego problemu, o co u dwudziestowiecznika będzie zawsze bardzo trudno. Jej dorobek naukowy sytuuje się zasadniczo w pięciu obszarach historii politycznej XX stulecia: 1) dziejów polskiej dyplomacji, 2) brytyjskiej polityki zagranicznej 1914–1945, 3) sprawy Polski na arenie międzynarodowej podczas drugiej wojny światowej i 4) polityki Wolnego Miasta Gdańska 1920–1939 oraz 5) stosunków polsko–sowieckich podczas ostatniej wojny, ze szczególnym uwzględnieniem masakry katyńskiej.

Wobec polityki i dyplomacji Becka autorka *Poland and the Western Powers* zajmowała stanowisko historyka będącego na pierwszym miejscu tłumaczem przeszłości, który ją rekonstruuje i objaśnia. Albowiem „najważniejsze jest wytłumaczyć to, co się stało, a nie to, czego nie było”, jak uczył Henryk Wereszycki¹²⁸. Ramy dla tej polityki, którą kształtował

¹²⁴ N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2004 (przekład Elżbiety Tabakowskiej).

¹²⁵ „Białostockie Teki Historyczne” 2005, nr 3, s. 261–289.

¹²⁶ A. M. Cienciała, *Polityka mocarstw zachodnich wobec Polski i Powstania Warszawskiego. Dyskusja nad dziełem Normana Daviesa*, „Białostockie Teki Historyczne” 2005, nr 3, s. 288.

¹²⁷ Ibidem, s. 286.

¹²⁸ H. Wereszycki, *Niewygasta przeszłość. Refleksje i polemiki*, oprac. W. Felczak, Kraków 1987, s. 53.

Beck, wyznaczały: rozkład ładu wersalskiego, upadek systemu lokarneńskiego, krach Ligi Narodów, bierność mocarstw zachodnich, degradacja międzynarodowej roli Francji, ofensywa dyplomatyczna totalitarnych Niemiec i dwutorowa polityka Związku Sowieckiego, manifestująca deklaratywne zainteresowanie pokojem, ale w istocie oparta na pragnieniu „drugiej wojny imperialistycznej”. Polityka polska nie była polityką bierności i akomodacji do życzeń „możnych tego świata”. Nie uległa Sowietom. Nie dopuszczała kapitulacji przed Niemcami.

„Rewizjonizm historyczny nie jest zjawiskiem złym lub nienaturalnym. Nowe interpretacje we wszystkich dziedzinach historii, również w dziedzinie historii najnowszej, są pożądane i wzbogacają nasze poznanie dziejów. Młode pokolenie historyków ma przed sobą drogę otwartą. Nie można jednak przyjąć interpretacji opartych na faktach celowo zniekształconych, przystosowanych do stronniczych, z góry przyjętych tez. Rezygnacja z szacunku dla faktu staje się niestety praktyką coraz częściej spotykaną” — pisał Cienciała, recenzując bardzo krytycznie pracę Newmana w roku 1978¹²⁹. Spotykamy w tych słowach cenny komentarz na temat modnego dzisiaj zjawiska „rewizjonizmu historycznego”. Jest on wciąż aktualny. Co więcej, „rezygnacja z szacunku dla faktu” staje się obecnie źródłem jakże popularnej „historii alternatywnej”.

Jedną z godnych wspomnienia cech osobowych, które wyróżniały prof. Cienciałę jako historyka, była spokojna rzeczowość w polemice i sumiennosc argumentacji. Ale jeszcze ważniejsze było u niej przywiązanie do przekonania, że hałaśliwa propaganda kół wrogo ustosunkowanych do Polski albo samych Polaków deprecjonujących przeszłość własnego narodu wymaga traktowania *per non est*. Nie uległa nigdy negatywnemu stereotypowi międzywojennego państwa polskiego — jakże żywemu w historiograficznych narracjach na Zachodzie. Nie imponowała jej legenda głosząca, że Związek Sowiecki Stalina to w gruncie rzeczy państwo pokojowe — które można było pozyskać dla sprawy pokoju.

Pisma Anny Cienciały cechuje nie tylko świetna erudycja i ujmująca klarowność wykładu, ale też realistyczna wyobraźnia historyka, co zdaje się być najważniejsze.

W lekturze książki Mariana Kamila Dziewanowskiego *Joseph Piłsudski: An European Federalist* (Stanford 1969) mogła odkryć stwierdzenie autora, że program Józefa Piłsudskiego z 1920 r. to „rozdział zamknięty w historii Europy Wschodniej”. Cienciała polemizowała z tą tezą, pisząc: „Wybór przyszłego kierunku polityki polskiej zależeć będzie najprawdopodobniej od zmian w sytuacji międzynarodowej, głównie zaś od tego, czy osłabnie siła mocarstwowa Rosji. Jeśli zaś Rosja osłabnie, wówczas od rozmiarów tego osłabienia, jak również od zdolności krajów wschodnio-europejskich do współpracy między sobą będą zależały możliwości polityczne Polski. Jeśli zaś chodzi o możliwość przyszłej współpracy z narodami zachodniego ZSRR, przypuszczać należy, iż będzie ona zależna od całkowitego rozprężenia aparatu partyjno-rządowego Moskwy”. Nasze „rozważania o przyszłości” nie mogą prowadzić do uznania „przeszłości za rozdział zamknięty ani też za jedyne źródło koncepcji politycznych. Myśl o przyszłych kierunkach polityki polskiej uwzględniać winna tak przeszłość, jak i stały proces ewolucji, który cechuje wszystkie dziedziny życia politycznego”¹³⁰. Nic dodać, nic ująć.

Swojej monografii *Poland and the Western Powers* Anna Cienciała dała podtytuł, który historykowi stosunków międzynarodowych mówi wiele: *Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe*. Jest on wymownym przesłaniem również na nasze czasy. Jakże trafnie pisała autorka w konkluzjach tych rozważań: *If the history of the period 1919–39, and of 1938–39 in particular, can be said to prove anything it is that European continent*

¹²⁹ A. M. Cienciała, „Wielka Brytania gotowa była bić się za polski Gdańsk?”, s. 42.

¹³⁰ Eadem, *Stosunki polsko-sowieckie...*, s. 230.

could not be divided into spheres of vital and non-vital interests, either as far as the Western Democracies were concerned or for the good of Europe as a whole¹³¹. Cienciąła pisała też o „organicznej jedności kontynentu” jako całości w dziedzinie bezpieczeństwa¹³². Iluzją była wiara w podzielność europejskiego bezpieczeństwa — a wiek XX stał się epoką, w której właśnie to myślenie okazało się anachronizmem. Anachronizmem kosztownym. Ale i dzisiaj nasze czasy są niestety momentem historycznym, który na nowo dowodzi, iż logika myślenia o Europie Wschodniej jako obszarze pozbawionym żywotnego znaczenia dla Zachodu wciąż ma swoich rzeczników. Nikłe wsparcie NATO i Unii Europejskiej dla Ukrainy (zaatakowanej przez swego wschodniego sąsiada) jest przecież lekcją o dużym znaczeniu dla naszej teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

„W polityce zazwyczaj nie szukamy moralności, ale brak etyki politycznej bez uzasadnionej przyczyny to błąd” — te trafne słowa Anny Cienciąły warto przypomnieć¹³³. Są one na pewno bardzo aktualne w naszych czasach, kiedy bezpieczeństwo narodów wschodnio- i środkowoeuropejskich w obliczu zagrożenia ze strony Rosji staje się wielkim problemem. Niech będą konkluzją wieloletnich studiów polskiej badaczki nad polityką międzynarodową i polską w XX w., które prowadziła przez ponad pięćdziesiąt lat swego życia. Niech pozostaną też dewizą dla nas, historyków, od których na pierwszym miejscu oczekiwać trzeba realistycznej wyobraźni i pełnienia roli tłumaczy przeszłości.

Słowa kluczowe: historia dyplomacji, stosunki międzynarodowe, polska polityka zagraniczna, Józef Beck, Anna Cienciąła, ład wersalski, Polska międzywojenna (1918–1939)

Bibliografia

Najważniejsze prace Anny M. Cienciąły

Książki

From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy, 1919–1925, Kansas City 1984 (wspólnie z Tytusem Komarnickim).

Poland and the Western Powers 1938–1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe, Toronto–London 1968.

Edycje źródeł

Katyń. A Crime without Punishment, New York 2007 (wspólnie z N. Lebediewą i Wojciechem Materskim).

Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939. Na podstawie szkiców min. Józefa Becka opracowała Anna M. Cienciąła, Paryż 1990 [wznowienie w kraju: J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, oprac. A. M. Cienciąła, wstęp M. Kornat, Warszawa–Kraków 2015].

Anna Maria Cienciąła (1929–2014) as a Historian of Diplomacy

The article discusses Anna Maria Cienciąła (d. 2014), professor at the universities of Montreal and Kansas City, an outstanding Polish historian working in the USA, and without doubt one of the prominent historians of twentieth-century diplomacy. First and foremost, Professor Cienciąła was the author of the fundamental monograph: *Poland and the Western Powers 1938–*

¹³¹ Eadem, *Poland and the Western Powers...*, s. 262, 263.

¹³² Ibidem, s. 263.

¹³³ Eadem, *Mocarstwa wobec nowych państw w Europie Wschodniej 1914–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1977, z. 39, s. 210.

1939 (1968), which she gave the subtitle: *Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe*. She was also the editor of the reminiscences of Józef Beck about his mission in 1932–1939, and published several score valuable articles and studies about international politics in the first half of the twentieth century. For many years Professor Cienińska studied Polish inter-war foreign policy and indubitably created its highly convincing interpretation. In doing so she defended the validity of the balance policy and was of the opinion that the Polish–German agreement of 26 January 1934 served the interests of Poland. Furthermore, she maintained that the “collective security” mission was an illusion and supported the correctness of the decision made by Minister Józef Beck regarding the ultimatum addressed to Czechoslovakia on 30 September 1938. Rightly opposing the views of Western historians proclaiming the need for Polish–Soviet cooperation, Professor Cienińska declared that in 1939 there were no real chances for the inclusion of the Soviet Union into an anti–German coalition. She arrived at important findings while interpreting British policy as based on a thesis assuming the existence of special spheres of British interests on the Continent (the Mediterranean Sea basin and the frontier along the Rhine). Professor Cienińska perceived Polish policies in 1939 as devoid of a political alternative: the acceptance of German territorial demands resulted in the status of a vassal of the Great Reich and obtaining Soviet aid was impossible. Polish diplomacy was also incapable of gaining the immediate active assistance of the Western Powers in a defensive war against Germany.